Nr. 224. Sroda, 17 sierpnia 1927 r. Dziś 12 stron. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja czynna od godz. 9 do 1 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 5—6 po południu. Dyrektor Naczelny przyjmuje od godz. 4—5 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 2 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Na ślady gen. Zagórskiego dotąd nie natrafiono.

W mrokach tajemniczego zniknięcia.

W kuźni plotek, domysłów i wersyj.

Władze, prowadzące dochodzenie w sprawie tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego, przyszły do przekonania, że wszystkie ślady, jakie pozostawił gen. Zagórski, względnie podane do wiadomości władz przez różne osobistości, nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Wobec tego żandarmerja czeka, co czas przyniesie, nadal będzie obserwowała wszystkie drogi zniknięcia gen. Zagórskiego i uważa, że bez względu na czas na ślad jego natrafią. Władze jednak nie uważają, aby to nastąpiło w najbliższych dniach.

Wczorajsze „A. B. C." w związku z tajemniczem zniknięciem gen. Zagórskiego pisze:

„Jedno z dzisiejszych pism porannych zamieszcza rozmowę z niewymienionym z nazwiska wybitnym prawnikiem, doświadczonym w sprawach sądowo-śledczych, który rozpatruje trzy możliwe przypuszczenia w sprawie tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego, a mianowicie:

1) gen. Zagórski nie żyje,

2) gen. Zagórski jest ukrywany wbrew własnej woli,

3) gen. Zagórski ukrył się z własnego postanowienia.

„Doświadczony prawnik" odrzuca pierwszą możliwość, stwierdzając, że niema absolutnie żadnych podstaw do cienia nawet przypuszczenia, że gen. Zagórski zniknął z pośród żyjących.

Co do drugiej możliwości, to „doświadczony prawnik" uważa, że jedynymi ludźmi, którzy mogli ukryć gen. Zagórskiego wbrew jego woli, byli ci, do których się udał w sobotę wieczorem, a którzy byli takimi lub owymi jego przyjaciółmi.

Doświadczony prawnik wyobraża sobie, że zwrócono się do gen. Zagórskiego z taką, naprzykład, przedmową:

„Drogi generale! Wątpimy, czy Marsz. Piłsudski tęskni do osobistej z panem rozmowy i czy pan do tej rozmowy tęskni. Będzie pan musiał składać wojskowe zobowiązanie przed szefem armji, że się pan nie wydali i że pan będzie czekał procesu. Położenie pańskie będzie trudniejsze i drażliwsze, niż jest w tej chwili. Domyśla się pan, że proces ten, dla bardzo wielu względów takich czy innych jest nam bardzo nie na rękę, choćby nawet miał się skończyć pańskiem uwolnieniem. Czytamy sprawozdania z procesu gen. Żymierskiego, widzimy jakie zatacza koła, jak otwiera najtajniejcze wnętrzności nawet życia prywatnego nietylko samego oskarżonego, ale i osób trzecich. Konsekwencje, do jakichby to doprowadziło w pańskim wypadku, mogłyby być nieprzewidzianie przykre dla wielu czynników, z któremi pan wchodził w zetknięcie. Wymagamy od pana poświęcenia, ułatwimy panu cichy wyjazd i środki do wygodnego życia w wskazanym panu kraju, bo to jest jedyny sposób uniknięcia wielu bardzo poważnych niebezpieczeństw. Mamy czas do czwartku, aby to jakoś urządzić, a tymczasem powierzamy pana osobom, które pana należycie ukryją i przeprowadzą".

„Doświadczony prawnik" stwierdza, że tylko „w tem znaczeniu" ukrycie gen. Zagórskiego wbrew jego woli nie może być wykluczone...

Przechodząc wreszcie do rozpatrzenia trzeciej możliwości, a mianowicie, że gen. Zagórski ukrył się z własnego postanowienia, „doświadczony prawnik" stwierdza, że hipoteza ta jest oczywiście najprostszą i najmniej skomplikowaną, choć niezawodnie przeciwko niej przemawia dużo argumentów.

Jakie to argumenty?

„Doświadczony prawnik" zapytuje:

dlaczego gen. Zagórski nie widział się przed ucieczką z rodziną?

dlaczego wogóle miał myśleć o ucieczce, skoro proces jego nie przedstawiał się podobno zbyt groźnie?

Na zakończenie „doświadczony prawnik" radzi jednak iść drogą ostatniego przypuszczenia, a mianowicie, „szukając przez kobietę", a gdyby to się nie udało to wtedy radzi nawrócić do drugiego przypuszczenoa, a mianowicie, że gen. Zagórski ukrył się wbrew własnej woli.

Pod Warszawą?

Dzisiejsza „Rzeczpospolita", odtwarzając przebieg zniknięcia gen. Zagórskiego, wyraża przypuszczenie, że gen. Zagórski winien znajdować się, a przynajmniej znajdował się do soboty pod Warszawą?...

W Gdańsku?

Niektóre pisma, powołując się na zeznania naocznego świadka, który widział gen. Zagórskiego w czwartek, twierdzą, że gen. Zagórski do czwartku ukrywał się w Warszawie, a potem wyjechał do Gdańska?

W Zakopanem?

Jedno z pism krakowskich wykryło, że w środę wieczorem widziano gen. Zagórskiego w Zakopanem u Karpowicza w towarzystwie kilku pań i panów. Widział go ktoś, kto go zna podobno bardzo dobrze?...

W Suwałkach?

Wobec pogłosek, jakie się rozeszły, że gen. Zagórski znajduje się w Suwałkach, jak podaje jedno z pism, żandarmerja przeszukała w tem mieście wszystkie hotele i domy zajezdne, ale gen. Zagórskiego nie znalazła".

Gdańsk na gruzach wadliwej gospodarki.

Program sanacji Wolnego Miasta.

Niedotrzymanie przyrzeczeń złożonych Lidze Narodów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 16 sierpnia.

Program sanacji finansowej wolnego miasta Gdańska, ustalony w roku bieżącym przez Ligę Narodów, na skutek zabiegów podjętych swego czasu przez senat wolnego miasta, ze względu na jego rozpaczliwe położenie, zawierał kilka warunków, od których Liga Narodów uzależniała udzielenie swej pomocy Gdańskowi.

Jednym z tych warunków było określenie maksimum wydatków budżetowych w r. 1927/28. Równocześnie senat wolnego miasta zobowiązał się uroczyście wobec Ligi Narodów zmniejszyć w ciągu lat 1927 i 1928 personel urzędniczy o 800 osób. Pozatem poprzedni senat socjalistyczno-liberalny uchwalił wobec rozpaczliwego położenia finansowego wolnego miasta zamknąć na pewien okres wszelkie wakanse, by przez to, zgodnie z zaleceniem Ligi Narodów, nie dopuścić do zwiększenia się w tych latach wydatków budżetowych.

Obecny nacjonalistyczny senat w. m., wbrew oszczędnościowym zaleceniom Rady Ligi Narodów, anulował według doniesień tamtejszych pism, powyższą uchwałę senatu, przyznając awans kilkuset urzędnikom i zwiększając przez to poważnie pozycje wydatków budżetowych. W ten sposób senat wolnego miasta złamał zasadniczy warunek, od którego Rada Ligi Narodów uzależniła poparcie pożyczki dla w. m. Postępowanie senatu w sprawie tych awansów i podwyżek podyktowane wyłącznie względami na zbliżające się wybory do sejmu gdańskiego i nie liczące się wcale z trudnem położeniem finansowem w. m. wywołało w szerokich kołach ludności w. m. ogromne oburzenie, które ujawnia się przedewszystkiem w prasie.

Podkreślić należy, że senat w. m. zwlekał ze swemi zarządzeniami w sprawie wakansów aż do czasu sfinalizowania pożyczki zaleconej przez Radę Ligi Narodów.

Krzyżacki sen w Malborgu.

Niemcy przygotowują się do rewanżu.

Szukanie dróg, wiodących do zerwania więzów traktatu wersalskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 16 sierpnia.

Przed kilkoma dniami odbył się w Malborgu zjazd wielkiej komturji wschodniego zakonu młodo-niemieckiego, obejmującego Prusy wschodnie, Pomorze, Marchję graniczną i w. m. Gdańsk.

Przewodniczący tej komturji, wielki komtur Fliemdt, w przemówieniu swem ujawniał cele, do których dąży związek, a mianowicie do rewanżu i odzyskania przez Niemcy ziem utraconych przez traktat pokojowy.

Wielki komtur otwierając zgromadzenie, oświadczył, że obecnie najważniejszem zagadnieniem jest wyszukanie sposobu, przy pomocy którego najłatwiej dałoby się zerwać więzy traktatu wersalskiego. Wielka komturja wschodnia „Jung deutsch Orden", oświadczył Fliemdt, założona została głównie w tym celu, aby zadokumentować, że nie uznaje utworzonych przez traktat granic papierowych.

Związek pielęgnuje przedewszystkiem ideę odrodzenia siły zbrojnej, a przypisywany mu pacyfizm jest głupim gadaniem. Ostatecznym i nieodwołalnym celem jest anulowanie traktatu wersalskiego i zniesienie nienaturalnych granic na wschodzie, gdzie naród niemiecki musi mieć swobodę ruchów i wielką przestrzeń. Cele te nie zostaną bynajmniej zaniechane nawet przy podjętych przez zakon próbach nawiązania kontaktu z Francją.

W zgromadzeniu wzięło udział wielu wyższych urzędników pruskich oraz przedstawiciele wolnego miasta Gdańska, a m. in. przewodniczący rady miejskiej Brumsen, który w całej pełni aprobował przedstawione cele zakonu.

—:o:—

Dr. med.
ST. KLUKOW
powrócił.
ul. Zielona Nr. 9.

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ign. Skorupki
(T-wa „OŚWIATA") w Łodzi ul. ks. Skorupki 13, tel. 2-98
Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz VIII-ej) rozpoczną się dnia 30 sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano.
Zapisy do klas A (dla nieumiejących czytać), B C i wyższych przyjmuje kancelarja szkolna codziennie prócz niedziel, od godz. 10-ej do 2-ej po poł.
Początek lekcji dnia 1 września o godz. 9 rano.
Dawni uczniowie obowiązani są do ponowienia zapisu.
Dyrektor: Wacław Davison.

Po ustąpieniu dyktatora Chin.

Nowe ustosunkowanie sił i reorganizacja rządu.

Nankin liczy na porozumienie z Hankau.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 16 sierpnia.

W Chinach zaszły w ciągu ostatnich dni wypadki, które mogą zmienić zupełnie ustosunkowanie sił. Najważniejszem zdarzeniem jest ustąpienie Czang-Kai-Szeka, który od szeregu miesięcy odgrywał rolę dyktatora w Chinach południowych. Ustąpienie Czang-Kai-Szeka z rządu nankińskiego odpowiada reorganizacją wewnętrzną składu rządu. Wraz z Czang-Kai-Szekiem ustąpiła większość ministrów. Pozostało na stanowiskach tylko 4 ministrów: minister spraw zagranicznych, finansów, komunikacji i minister sprawiedliwości. Miejsce dawnego rządu zajęła rada wojskowa, do której przystąpili wszyscy wybitniejsi generałowie nacjonalistyczni. W kołach politycznych Szanghaju przypuszczają, że zmiana, która nastąpiła w Nankinie, doprowadzi w najbliższej przyszłości do porozumienia z Hankau.

NASTĘPCA GEN. CZANG-KAI-SZEKA.

Londyn, 16 sierpnia.

Po ustąpieniu Czang-Kai-Szeka. kierownicza rola w Chinach południowych przypadnie generałowi Feng-Yu-Shiangowi, którego przedstawiciel już przybył do Nankinu i będzie zasiadał w radzie wojskowej.

USTĄPIENIA URZĘDNIKÓW.

Londyn, 16 sierpnia.

Ustąpienie Czang-Kai-Szeka i zupełna reorganizacja rządu nankińskiego, odbyły się w najzupełniejszym spokoju. Znaczna część wyższych urzędników, mianowanych przez Czang-Kai-Szeka, ustąpiła wraz z nim. Burmistrz Szanghaju, który nominację swą zawdzięcza Czang-Kai-Szekowi opuścił swe stanowisko. Zarząd miastem objęły władze wojskowe. Czang-Kai-Szek, ustępując z rządu, nie uchyla się od dalszej współpracy z nowym rządem, stanie on na czele poważnej armji, liczącej 100.000 osób, prowincji Czikiang i Fukien.

PROKLAMACJA DO NARODU.

Agencja telegraficzna „Express".

Londyn, 16 sierpnia.

Czang-Kai-Szek wydał proklamację do narodu chińskiego zawierającą ustąpienie ze stanowiska generalissimusa gen. wojsk nacjonalistycznych. Oświadczył on, iż skłoniła go do dymisji nieustanna krytyka jego zarządzeń wojskowych oraz przypisywanie mu winy rozłamu Koumintangu. Gen. stawia wyżej jedność partji ponad osobiste ambicje i dlatego postanowił zerwać łączność z chińskimi nacjonalistami. Oddaje się jednak do dyspozycji partji, jako członek.

Proces o nadużycia przy dostawach wojskowych.

Świadek Sakson na wolności.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 16 sierpnia.

Rozprawy otwarto o godz. 9.45.

Przewodniczący zarządził odczytanie zeznań świadków nieobecnych na rozprawie.

Pułk. Łojko-Radziejewski szef misji zakupu w Paryżu, w zeznaniach swych stwierdza, że oferta firmy „Ticot" na dostawę masek była niższa, niż oferta francuskiego min. spr. wojsk. O powstaniu „Protekty" świadek nic nie wiedział, aż do września 1924 r. Gen. Żymierski przybywszy do Paryża, zażądał anulowania zamówienia na 50.000 masek w francuskiem min. spr. wojskowych. Zamówienie w fabryce „Ticot" nastąpiło bez wiedzy świadka. Świadek był razu pewnego proszony na śniadanie przez gen. Żymierskiego. Na śniadanie to był proszony również p. Saunier z jakąś panią. Rachunek płacił gen. Żymierski.

Zeznania mjr. Kazimierza Więckowskiego z II oddz. szt. dotyczą denuncjacji przeciwko Kummantowi o rzekome należenie jego do ochrany. Zarzuty te okazały się bezpodstawne. Mjr. Sarnek oskarżał Kummanta o kontakt z bolszewikami, również bezpodstawnie. Gen. Żymierski sprawą tą się nie interesował.

Płk. Baland zaznacza, że rozkaz o usunięciu „Tanka" od dostaw napisał osobiście wskutek instrukcji. Rozkaz taki winien być poprzedzony dokładnym wywiadem.

Zeznania Czerskiego omawiają sprawę przystąpienia gen. Żymierskiego do spółki drzewnej. Udział ten zapisany był na rzecz pani Orłowej.

Po odczytaniu powyższych zeznań świadków przewodniczący zarządził dalsze odczytywanie dokumentów, mających być ujawnionemi na rozprawie.

Po przerwie przewodniczący odczytał decyzję sądu w sprawie wniosków końcowych stron. Z wniosków prokuratora co do zbadania świadków, sąd postanowił przesłuchać świadków: Zajączkowskiego i Chenchowskiego. Sąd postanowił również załączyć do sprawy wyciąg z rachunku bankowego mjr. Rulki oraz zażądać z Min. Skarbu wyniku początkowych dochodzeń w sprawie zagubienia akt co do gwarancji dla Banku Zjedn. Kooperatyw. Resztę wniosków prokuratora, jak również wszystkie wnioski obrony sąd oddalił.

Prokurator uważając, iż zeznania mjr. Obertyńskiego i pułk. Kukowskiego mają duże znaczenie dla sprawy zastrzegł sobie wobec oddalenia przez sąd zgłoszonego w tej mierze wniosku, wniesienie ewentualnie zażalenia nieważności.

Następnie przewodniczący zarządził w dalszym ciągu odczytywanie dokumentów.

Aresztowanego przed kilku dniami na rozprawie św. Saksona, jako podejrzanego o złożenie fałszywych zeznań na przesłuchaniu go przez sędziego śledczego, wypuszczono na wolność.

Kto będzie prezydentem amerykańskich trustów stalowych?

Poważna kandydatura prez. Coolidge'a.

Agencja Wschodnia.

Nowy Jork, 16 sierpnia.

Zmarły tutaj przed dwoma dniami prezydent zjednoczonych trustów stalowych Ameryki Północnej, Gary, pozostawił czterdzieści miljonów dolarów majątku.

NASTĘPCA.

Nowy Jork, 16 sierpnia.

W związku z kilkakrotnie ponawianem przez prez. Coolidge'a sprzeciwem odnośnie wystawienia jego kandydatury w przyszłych wyborach prezydjalnych w kołach oficjalnych panuje przekonanie, iż powołany on będzie na stanowisko prezydenta zjednoczonych trustów stalowych, w miejsce zmarłego prezydenta Gary'ego.

O stanowisko prezydenta tego trustu konkuruje z Coolidgem Dupont, prezydent zjedn. trustów samochodowych, który w wypadku dla niego przychylnym połączył by w jednej osobie godność kierownika obu trustów: samochodowego i stalowego.

Kalinin do robotników transportowych.

Agencja telegr. „Express".

Ryga, 16 sierpnia.

Z Moskwy donoszą, iż prezes związku WCIK-a Kalinin wygłosił na zjeździe transportowych robotników wodnych przemówienie o przyszłej wojnie. Oświadczył on, iż nadejście wojny jest bliskie, chociaż trudno jest w tej chwili ustalić w przybliżeniu termin jej wybuchu. Jest rzeczą ważną, aby prasa sowiecka i partja komunistyczna uderzyły na alarm. Kalinin w swem przemówieniu oświadczył, iż ludność robotnicza całego świata przeciwstawiona jest światowi kapitalistycznemu, który niebawem podejmie ofensywę na Rosję sowiecką. W każdym kraju będą znajdować się grupy pragnące zwycięstwa strony przeciwnej a taką grupą w Rosji sowieckiej będą zamożni włościanie i Nepmani.

Zjazd w Kartuzach

organizacyj powstańców i wojaków.

Polska Agencja Telegraficzna.

Toruń, 16 sierpnia.

Dnia 14 b. m. odbył się w Kartuzach zjazd organizacyj powstańców i wojaków oraz młodzieży przysposobienia wojskowego okręgu kaszubskiego, na który przybyło z całego Pomorza około 20 tysięcy sób a nadto przedstawiciel władz cywilnych i wojskowych.

Na wielkim Placu Poklasztornym odbyło się składanie przysięgi na sztandar oraz pasowanie przez księdza biskupa uczestników zjazdu na rycerzy Matki Boskiej.

—::—

ELEWATORY ZBOŻOWE.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Warszawa, 16 sierpnia.

Komisja rzeczoznawców opracowała plan sieci elewatorów zbożowych. Plan ten obecnie znajduje się w komisji opinjodawczej rolniczej przy Radzie Ministrów.

Jak słychać sfery zainteresowane czynią starania, by sieć elewatorów zbożowych była przystosowana do eksportu.

Na serpentynie do Morskiego Oka.

Fatalne święta w Zakopanem.

Jeden wypadek śmierci. 4 katastrofy samochodowe.

ZAKOPANE, 16 sierpnia (A. W.) Ostatnie dni świąteczne obfitowały w wypadki automobilowe z których trzy w związku z raidem, jaki się odbył w niedzielę. Posterunek sanitarny opatrzył p. Hellera ze Lwowa, który wypadł z motocyklu, kierowanego przez p. Rudawskiego, na serpentynie w pobliżu Morskiego Oka. Heller doznał złamania nosa, wybicia 2 zębów oraz ran na dłoni. Następnie pomocy udzielono inż. Zagórskiemu, który również na serpentynie, uderzywszy ręką o słup telegraficzny doznał złamania ręki. Około wodospadów Mickiewicza został potrącony przez auto Mieczysław Weit, który doznał 2 ran na głowie oraz zdarcia skóry z twarzy. Wczoraj zaś pod Myślenicami motor kierowany przez Ryszarda Kwapisza z Bielska, najechał na jednokonny wóz Magierskiego, masarza z Mszany Dolnej. Kwapisz, spadając całym pędem, wypadł z siedzenia i poniósł śmierć na miejscu. Jadący z nim Lipowczan odniósł ciężkie uszkodzenia cielesne.

Wykaz mniejszych wygranych stawek, nie umieszczonych w niniejszej tabelce, oglądać można bezpłatnie w kantorze wymiany

Samuela Weinberga

58 Piotrkowska 58.

Tamże odbywa się wymiana stawek na nowe losy oraz wypłata wygranych.

Urzędowe tabele wygranych obejrzeć można codziennie bezpłatnie w kantorze loteryjnym

B. Weinberg, Łódź,

Piotrkowska 42. Tel. 7-87.

Tamże wypłata wszelkich wygranych, oraz zamiana stawek na nowe losy.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Szósty dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

Zł. 5.000 Nr. 88623.

Zł. 3.000 Nr.: 63251, 104712.

Zł. 2.000 Nr.: 79546, 92166, 102706.

Zł. 1.000 Nr.: 36015, 44591, 48671, 51316, 84935, 93495.

Zł. 600 Nr.: 5511, 7627, 12395, 16555, 16703, 27657, 38287, 38424, 44228, 44871, 49366, 55074, 56877, 73582, 82446.

Zł. 500 Nr.: 3735, 4791, 5109, 7975, 11865, 13180, 23978, 24872, 25203, 32245, 41807, 42734, 46169, 48708, 57013, 65771, 69577, 70451, 76500, 81840, 87410, 95781, 98036, 100053.

Zł. 400 Nr.: 750, 2563, 2705, 5720, 8394, 16660, 18789, 21449, 21928, 23748, 23830, 24633, 24783, 28666, 31461, 31957, 32752, 32991, 34192, 35571, 36877, 38544, 39540, 39606, 39997, 40235, 41456, 45870, 48109, 49360, 51995, 53941, 54111, 54271, 54274, 57032, 58691, 62216, 62877, 65423, 68289, 70532, 71485, 77030, 77456, 79306, 82310, 82675, 86017, 86389, 86798, 87537, 90660, 96417, 98269, 99681, 100590, 101066, 101107 102604.

Zł. 300 Nr.: 984, 1049, 1059, 1198, 3953, 4550, 4593, 4668, 6277, 6385, 6762, 7823, 8529, 8800, 9706, 10853, 13071, 13966 15244, 15431, 15567, 16457, 17023, 17907, 19786, 20191, 20439, 20649, 21389, 21430, 22064, 22746, 23276, 23362, 23502, 24703, 24758, 24844, 27256, 31232, 31543, 31772, 31817, 32346, 33520, 33562, 34011, 34427, 35283, 35493, 35549, 35905, 36640, 36684, 37248, 37714, 39242, 39788, 40486, 40705, 41335, 41667, 42197, 44979, 46440, 46812, 47047, 47700, 47861, 47914, 49714, 50311, 50408, 51154, 53080, 54262, 54431, 54820, 54934, 55233, 55545, 55825, 55901, 57169, 57268, 57761, 58420, 59845, 60537, 60543, 61088, 62425, 63854, 64821, 64966, 65536, 65759, 66439, 67200, 67705, 68114, 68365, 69363, 72227, 73146, 73337, 73413, 76750, 76894, 77381, 77742, 77983, 78341, 78361, 78641, 79123, 79817, 80339, 81627, 82361, 82375, 82423, 83891, 84989, 85169, 88124, 88222, 88696, 92813, 92895, 93041, 93592, 95054, 95210, 96490, 96526, 96565, 98142, 100160, 100252, 103741, 104378, 104976.

Tabele urzędowe wygranych, obejrzeć można codziennie bezpłatnie w kantorach największej kolektury Łodzi

S. Jatka Piotrkowska 22. Tel. 41-74 Piotrkowska 66. Tel. 20-90.

Tamże wypłata wszelkich wygranych.

ZGON GEN. KUBINA.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Wilno, 16 sierpnia.

W szpitalu wojskowym na Antokolu zmarł dowódca trzeciej samodzielnej brygady kawalerji gen. brygady Jan Kubin. Ś. p. Jan Kubin chory był na sklerozę.

KANONIERKA POLSKA WYRUSZA DO DANJI.

Warszawa, 16 sierpnia.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

18 b. m. rano wyjeżdżają 2 kanonierki polskie do Kopenhagi a mianowicie „Piłsudski" i „Generał Haller". Wycieczki takie odbywają się rok rocznie i mają na celu przeszkolenie obsługi wojennej.

W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 16 sierpnia.

P. wicepremjer Bartel przyjął dzisiaj w prezydjum rady ministrów p. Adama Ronikiera, b. przedstawiciela rządu rady regencyjnej w Berlinie.

SKAZANI NA ŚMIERĆ.

Kowno, 16 sierpnia.

Sąd wojskowy w Kownie skazał trzech Polaków obwinionych o szpiegostwo na śmierć, zaś jedną kobietę na 4 lata więzienia.

Za kulisami zgody w obozie bolszewickim

Łódź, 16 sierpnia.

Zakończony po dwunastodniowych obradach Kongres Centralnego Komitetu Wykonawczego oraz Centralnej Komisji Kontrolującej partji komunistycznej nie zdecydowały się na żadne stanowcze kroki w stosunku do opozycji. Walka między wrogiemi sobie obozami była podobno bardzo gorąca i uporczywa, ale efekt jej wypadł mizernie, bo pozytywnie niema ani zwycięzców ani zwyciężonych. Formalnie zwyciężył Stalin i jego zwolennicy, lecz widocznie, że opozycja jest na tyle wpływowa i silna, że zawahano się przed wykluczeniem jej przywódców z Centralnego Komitetu, a nawet z partji. Ograniczono się z konieczności do udzielenia im nagany i ostrzeżenia. To z pewnością nie bardzo zmartwiło Trockiego, Zinowjewa, Kamieniewa, Perkowskiego i innych przywódców opozycji.

Wszyscy oni, a zwłaszcza Trockij i Zinowjew, już niejednokrotnie otrzymywali naganę i udzielano im ostrzeżeń, ale to nie odnosiło żadnego skutku. Poprawa nie następowała, obietnic nie dotrzymano, przeciwnie, nastroje opozycyjne wzrastały coraz silniej. Zapewne i tym razem względy, okazane przez grupę Stalina przywódcom opozycji, nie opierały się na wierze w ich lojalność, która już niejednokrotnie była bardzo poważnie zakwestjonowana. Jeszcze niedawno Stalin i jego zwolennicy w przemówieniach swych i artykułach twierdzili bez żadnych ogródek, że Trockij, Zinowjew i inni nadużyli zaufania Centralnego Komitetu, nie dotrzymywali danych zobowiązań i kontynuowali swą szkodliwą działalność. Dlaczegoby więc teraz nowe obietnice wodzów opozycji miały być wystarczającą gwarancją, że się wreszcie „poprawią", kiedy jeszcze niedawno oświadczyli oni zupełnie kategorycznie, że trwają przy swoich poglądach i domagają się przyznania im prawa krytyki działalności Centralnego Komitetu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa względność „zwycięzców" wynika z realnego ustosunkowania się sił w partji; zdaje się, że to właśnie ustosunkowanie nakazuje rządzącej grupie pewną ostrożność przy stosowaniu środków represyjnych do przewódców opozycji. Jeszcze przed zwołaniem plenarnego posiedzenia Centralnego Komitetu z bardzo wpływowych kół bolszewickich, nie solidaryzujących się z taktyką opozycji, rozległy się głosy, ostrzegające przed zbyt daleko idącemi represjami, wobec niepewnej sytuacji zarówno wewnątrz Rosji, jak i po za jej granicami. Te przestrogi widocznie odegrały decydującą rolę i przesądziły ostatecznie sprawę kompromisu, który poszedł tak daleko, że Trockij i Zinowjew pozostali nadal członkami Centralnego Komitetu. Nie pozostało również bez wpływu stanowisko skrajnej lewicy bolszewickiej, kierowanej przez Sapronowa i Smirnowa, która w krytyce swej Centralnego Komitetu idzie znacznie dalej od grupy Trockiego i całej opozycji. Dla Sapronowa i Smirnowa — Stalin i jego zwolennicy — to reprezentanci nowej burżuazji i biurokracji; są oni zdania, że walka w obozie bolszewickim jest niczem innem, jak walką klas, które poczynają powstawać i różniczkować się w ramach do niedawna jeszcze jednolitej partji komunistycznej. W tem właśnie tkwią przyczyny umiarkowania, jakie ujawniła grupa Stalina w stosunku do opozycji Trockiego, będącej zjawiskiem mniej groźnem od ortodoksalnej grupy Sapronowa i Smirnowa.

Emigracyjna prasa rosyjska, przywiązująca zawsze wagę do tarć w obozie bolszewickim i opierająca na nich swe nadzieje i plany, nazywa rezolucję Centralnego Komitetu zawieszeniem broni i nie rokuje mu wielkiej trwałości. Według niej różnica poglądów między zwalczającemi się odłamami jest zbyt duża, żeby wymuszona zgoda mogła trwać długo. Powołuje się przytem rosyjska prasa emigracyjna na artykuły licznych współpracowników Stalina, którzy, wykorzystując swój monopol w prasie sowieckiej, uczynili wszystko dla zdyskredytowania swych przeciwników zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej. A do tego dodać jeszcze trzeba względy osobiste, ambicję i walkę o władzę. To wszystko razem wzięte, pogłębiać będzie istniejące rozdźwięki i uczyni z zawartego zawieszenia broni fikcję bezwartościowa dla walczących stron.

Być może, iż tak będzie, jak przewiduje rosyjska prasa emigracyjna, lecz jest to kwestją dopiero dalszej przyszłości. Dla nas i wogóle dla państw europejskich, śledzących z dużą uwagą przebieg walki w obozie bolszewickim, jest ważne to, że przewidywany rozłam nie doszedł do skutku i że nic nie zapowiada zmiany systemu, który nietylko zniszczył wielkie państwo rosyjskie, ale jest również rozsadnikiem anarchji we wszystkich krajach. To jest najważniejsze i posiada większe znaczenie od przemijających konjunktur, do których niekiedy przywiązuje się nadmierną wagę.

D.

Na wzburzonej fali partyjnych walk.

Echa krwawych wypadków. — Wojna w dalszym ciągu. — Klęska czerwonego burmistrza. — Odsłonięcie przyłbicy. — Towarzysze miljarderzy. — Głodówka bojowców. — Tajemniczy emisarjusze. — Desperacka wojna. — O walkę z kościołem i wiarą. — Tajemnicza wizyta pruskiego ministra. — Komentarze i dementi. — O wizytówkach ministerjalnych. — Idea anschlussu. — Podejrzane przyjazdy.

(Od wiedeńsk. koresp. Kurj. Łódzk.)

Wiedeń w sierpniu.

Echa krwawych wypadków wiedeńskich, nie przeminęły jeszcze zupełnie. Dalsze akty lipcowej tragedji rozgrywają się jeszcze, epilogu nikt przeczuć nie może. Czerwony burmistrz Wiednia, musiał słuchać rozkazu międzysojuszniczej komisji wojskowej i rozwiązać „gardę robotniczą". Zatrzymał jednak dla „prestigu" jeszcze 1000 bojowców socjalistycznych, opatrzył ich nazwą „straż gminna". Odebrano jednak im broń a uzbrojono w... laseczki.

Tymczasem partje mieszczańskie, postanowiły stworzyć wspólny front, przeciwko czerwonemu terrorowi. Tworzy się nowa defenzywna organizacja „Bürgergarde".

Walka z demagogami socjalistycznymi, rozgorzała w całej pełni. W przeciągu ostatnich tygodni powstały trzy nowe dzienniki. Zadaniem ich głównem demaskować robotę prowodyrów socjalistycznych. Nowopowstały dziennik mieszczański „Die Freiheit" odsłania z całą bezwzględnością bagno korupcji i oszustw obozu socjalistycznego. Na czele tego pisma stoi dawny socjalistyczny wybitny publicysta, który obecnie ogłosił sensacyjne „credo". Oświadczył, że po wielu latach spędzonych wśród socjalistów, przekonał się dowodnie, że cała ich polityka kierowaną jest przez pospolitych aferzystów, którzy na nędzy ludu roboczego dorobili się szalonej fortuny. Opuścił wobec tego szeregi partyjne a wtajemniczony w wszystkie arkany i zakamarki czerwonej polityki, czyni prawdziwe spustoszenie, wśród szeregów socjalistycznych. Rewelacje tego dziennika, są wprost niebywałe, okazuje się że wszyscy przywódcy socjalistyczni są posiadaczami ogromnych fortun, właścicielami wielu will i kamienic, kupowanych na nazwiska ich krewnych...

A tymczasem 170 burzycieli porządku publicznego, czeka wyroku sądowego w celach więziennych. Widocznie nie odpowiada im pobyt w więzieniu gdyż od trzech dni rozpoczęli głodówkę. Prasa lewicowa podnosi alarm „że rząd burżuazyjny zagładza w więzieniu dzieci proletarjatu".

Zarząd więzienia, zaprosił wobec tej nagonki, sprawozdawców zagranicznej prasy i wiedeńskiej, na konferencję prasową. Otrzymaliśmy następujące informacje:

W więzieniu znajduje się dotychczas 170 osobników, którzy brali udział w rabunkach i rozruchach, podczas pamiętnych dni lipcowych. Więźniowie wnieśli przez swych obrońców podanie o zwolnienie ich, zostały jednak odrzucone, większa część bowiem uwięzionych nie ma stałego miejsca zamieszkania w Wiedniu, znajdują się też wśród nich komunistyczni emisarjusze, którzy do Wiednia bezpośrednio przed rozruchami przybyli. Zachodzi zatem obawa ucieczki i innych kolizyj, wobec czego aresztowani pozostaną w więzieniu do października, w tym bowiem miesiącu odbędzie się rozprawa. Więźniowie od trzech dni rozpoczęli głodówkę. Gdyby miała trwać nadal, przeniesieni zostaną do szpitala inkwizycyjnego, gdzie sztucznie odżywiani będą. Jest to już druga ich głodówka, pierwsza rozpoczęli natychmiast po uwięzieniu, ale trwała tylko jeden dzień.

* * *

A tymczasem socjaliści po swojej porażce, zaczęli obłakaną desperacką walkę, a nawet z... Bogiem.

Dosłownie. Oto „Arbeiter Zeitung" i „Abend" rozpoczęli formalną kampanję prasową, ażeby lud roboczy jako protest na wypadki lipcowe i ostatnie przemówienie kanclerza księdza Seipla — gremialnie występywał z kościoła. Ale nietylko teoretycznie idzie akcja socjalistyczna w tym kierunku. Oto do dzienników socjalistycznych dołącza się arkusze (formularze), służące do zawiadomienia władzy administracyjnej — o wystąpieniu z kościoła. Z szatańskim triumfem pisze „Der Abend" z dnia 12 b. m.:

„Niezliczone tłumy robotników, zdążają do naszych organizacyj, wypełniają formularze, podpisują z ulgą akt wystąpienia z kościoła, sale sekcji naszych wolnomyślicieli nie mogą pomieścić! nowych ateistów. Dzieci ich nie będą już musiały uczyć się religji".

Oto do czego doprowadza polityka socjalistyczna. Odwraca się od niej zdrowa część społeczeństwa z wstrętem Z grozą śledzi przeważająca część ludności, tę bezwzględną straszną walkę czerwonych demagogów z kościołem. Ulegają słabe, wykolejone jednostki, które groszem judaszowym przekupić się dają. Dowodem zwycięstwa idei chrześcijańskiej, jest fakt iż spalona przez socjalistów redakcja katolickiego dziennika „Reichspost" zdołała w przeciągu krótkiego czasu zebrać od swych czytelników tak olbrzymią sumę, że nietylko stratę powetuje, ale jeszcze z naddatków rozbuduje pismo.

* * *

Nakoniec o tajemniczej wizycie pruskiego ministra spraw wewnętrznych, Grzesiński, odbył cały szereg narad z wytańko do Wiednia aeroplanem, całkiem incognito. Niedyskretna pewna korespondencja polityczna, doniosła, „że Grzesiński przybył w tajemniczej misji" do Wiednia. Teraz dopiero powstał cały las komentarzy, domyślników, plotki i ploteczki około osoby pruskiego ministra rosły z każdą chwilą.

Aż tu nagle, jak bomba wpada oficjalne „dementi", „że Grzesiński bawił w Wiedniu trzy dni prywatnie w przejeździe do Włoch, celem... poznania... zabytków wiedeńskich, że z żadną oficjalną osobistością nie konferował, a tylko pozostawił swoje... wizytówki. Tymczasowo znowu jedna z poważnych korespondencji politycznych dementuje to oficjalne „dementi", podkreślając, że przeciwnie Grzesiński, odbył całyszereg narad z wybitnemi osobami.

Znowu naturalnie to „złożenie wizytówek" przez ministra pruskiego, wywołało szereg cały tasiemcowych artykułów o konieczności złączenia Austrji z Niemcami. Jak grzyby po deszczu powstają te artykuły o konieczności anschlussu.

Oto, co może uczynić niewinny przejazd „via Wiedeń" i „złożenie wizytówek" ministra pruskiego.

Roman Hernicz.

———:o:———

O czem piszą inni?
PRZEGLĄD PRASY.

SWARY WOKÓŁ OSOBY GENERAŁA ZAGÓRSKIEGO.

„Kurjeny Poranny" (16 b. m.).

„Ewentualności, które trzeba wziąć pod uwagę, są następujące: 1) gen. Zagórski, ukrywa się z własnego postanowienia, 2) gen. Zagórski jest ukryty wbrew własnej woli, 3) gen. Zagórski nie żyje. Rozważmy wszystkie te trzy ewentualności, począwszy od ostatniej.

Wszystko zdaje się wskazywać, że gen. Zagórski, wysiadając z auta przed skwerem na Krakowskiem Przedmieściu, nie miał jeszcze żadnego zamiaru ukrywania się czy uciekania. Dlaczego zamienił zamiar jechania na ul. Flory do rodziny i wysiadł już na Krakowskiem Przedmieściu pod pretekstem skorzystania z łazienek Fajansa, to także można wytłumaczyć psychologją człowieka więzionego od piętnastu miesięcy. Prawdopodobnie gen. Zagórski i major Wenda bardzo mało mieli sobie do powiedzenia i towarzystwo oficerów Generalnego Inspektoratu mogło generałowi ciążyć od pierwszej chwili, w której się dowiedział, że ma swobodę ruchów. Już po przebyciu mostu Kierbedzia podobno, uczynił ruch, jakby chciał wysiąść. Brakowało mu pretekstu. Przyszły mu na myśl łazienki Fajansa jako pretekst „plausible". Dlatego dojechał do skweru i tam dopiero wysiadł poprostu śpiesząc się do wolności, może do odwiedzenia jakiej znajomości kobiecej, na co wskazywałaby znana „donżuanerja" generała. Jeżeli generał ukrył się z własnego postanowienia i zdecydował się na ucieczkę, to odnośne postanowienia w każdym razie mogły zapaść dopiero tam, dokąd się udał po uzyskaniu wolności, a więc wieczorem w sobotę lub w nocy z soboty na niedzielę. Idąc torem tej hypnotezy „własnego dobrowolnego postanowienia generała", gdybym prowadził dochodzenia w tej sprawie, poszedłbym za najprostszą i najdawniejszą tradycją poradnika dla badających: „cherchez la femme!" i dopiero gdyby zawiodły wszystkie przypuszczenia w tym sensie, zwróciłbym się do daleko trudniejszej i bardziej beznadziejnej dla pozytywnych rezultatów śledztwa porzedniej mej hipotezy: ukrycia się generała „wbrew jego woli."

„Rzeczpospolita" (16 b. m.).

„Prasa sanacyjna, mająca niewątpliwie zacytowane przez nas motto na uwadze, przyszła z pomocą władzom śledczym. Jest ona jednak nastawiona dziwnie jednostronnie, aż przykro patrzeć, jak tyle dni minęło, a sprawa nie posunęła się ani na krok naprzód. Trzeba mieć aż nadto niezbite podstawy, by, nastawiwszy się w jednym tylko kierunku, faktycznie przychodzić w sukurs, a nie — przeciwnie ew. szkodzić Państwu, wywoływać niepokój publiczny i wogóle śledztwu przeszkadzać."

„Kurjer Polski" (16 b. m.).

„Tajemnicze do dziś zniknięcie gen. Zagórskiego wybiło się w ubiegłym tygodniu na czoło nie tylko sensacyj dnia, lecz — przy pewnej posusze — i na czoło spraw politycznych. Tembardziej, że rozmaite organy prasowe, z różnych stron a w celach aż nazbyt zrozumiałych poczęły bić z tego wydarzenia odpowiedni materjał propagandowy.

Wyjaśnienie urzędowe uspokoiło nieco wzburzone umysły i postawiło nas wobec oficjalnego stwierdzonego faktu, że gen. Zagórski zbiegł i jako dezerter poszukiwany jest przez władze. Nie uspokoiło to jednak wszechpotężnej plotki i nie położyło kresu rozmaitym domysłom, gdyż dalej, ani nie znamy kierunku, w którym b. więzień się udał, ani nie uzyskaliśmy wyjaśnienia z jakich to uczynił powodów.

Najlepszym dowodem nerwowego podrażnienia są ostatnie wiadomości, pochodzące podobno z ust poważnych a drukowane na łamach pism, które mają sławę „dobrze informowanych", że generała Zagórskiego widziano na stacji w Grudziądzu, w Suwałkach i w Zakopanem... Naprawdę punkty zbyt to rozbieżne!

Dla uniknięcia takich kanikularnych domysłów i „faktów", na które informatorzy oczywiście przysięgać będą — apelujmy znów o komunikat oficjalny (według zapowiedzi miał się ukazać już w niedzielę), który ustali istotny stan rzeczy. Dalsza zwłoka, tak jak i poprzednia, może wywołać nowe, najzupełniej zbędne podrażnienie opinji.

Współcześni kondotjerzy.

Tragedja giełdowych zamków na lodzie.

James Whites i jego autentyczna karjera w życiu.

w) James Whites, którego tragiczne samobójstwo narobiło niedawno tyle wrzawy w londyńskiem City, nie był typem przeciętnego dorobkiewicza, prześlizgującego się pomiędzy jednym a drugim paragrafem kodeksu karnego. Należał on raczej do kategorji współczesnych kondotjerów w wielkim stylu, do rasy piratów giełdowych o szerokim geście. Historję jego niezwykłego żywota właściwie trudno jest zmieścić w wąskich ramach artykułu dziennikarskiego, autentyczna bowiem karjera White'a przypomina prędzej fantastyczne przygody bohaterów Jack Londona.

Urodzony w 1878-ym roku w małej mieścinie Lankshire'u, zarabiał on już, jako 10-o letni wyrostek, roznosząc telegramy początkowo, potem zaś pełniąc obowiązki grooma w prowincjonalnym cyrku wędrownym, którego stał się w 19-ym roku życia wyłącznym właścicielem. Taki był istotny zaczątek jego zawrotnie szybko wzrastającej fortuny. Znamienną cechę jego genjuszu handlowego była wszechstronność działalności. White, zwany popularnie „Jimmy" kierował z równą łatwością zakładami przemysłowemi, bankami, przedsiębiorstwami handlowemi, jak i teatrami, cyrkami lub nawet meczami bokserskiemi. Słynnym w dziejach tego sportu było zorganizowane przez niego spotkanie pomiędzy wszechświatowym czempionem murzyńskim Jackiem Johnsonem a jego zwycięscą W. Meyerem... pastorem szwedzkim. Namiętnie lubując się w hazardzie, stawiał on nieraz na kartę dziesiątki tysięcy funtów szterlingów, przegrane i wygrane przyjmował z jednakową flegmą, z podziwu godnym spokojem. „Jestem człowiekiem absolutnie pozbawionym nerwów" — zwykł był mawiać o sobie z niewymuszonym uśmiechem. O parwenjuszowskiem pochodzeniu Jimmy'ego mówiło prymitywne zamiłowanie do jaskrawej okazałości, próżność, której schlebiały stosunki z różnego rodzaju znakomitościami, jednorazowe wypłaty olbrzymich często sum czekami, zawieszanemi w zastępstwie na ścianach gabinetu... w szczerozłotych, oczywiście, ramach. Dumą napawała go możność wystawienia przekazu na 8 milj. funtów szterlingów, które wypłacił księciu Bedford za całą, nabytą od niego dzielnicę w Londynie! Miewał on dni, kiedy zarabiał krocie funtów w mgnieniu oka, ogółem zaś zdobył swoją energją, sprytem i... bezwzględnością przeszło 150 milj. funtów choć ogłaszano go trzykrotnie bankrutem. Wielki i szybko zdobyty majątek uczynił go tak pewnym siebie, że na odmowę wpuszczenia go do kasyna z powodu nieodpowiedniego stroju, odpowiedział propozycją... nabycia całego Monte Carla! Podziwiał go wytrawni gracze giełdowi, szczwani spekulanci finansomi, lecz był to podziw zabarwiony panicznym strachem i straszna nienawiścią — czyhano na niego ze wszystkich stron. Przed trzema laty wszczął White największą i najbardziej ryzykowną partję — stała się też ona przyczyną jego ruiny i śmierci samobójczej. Wpadło mu na myśl kupić wszystkie akcje Brytyjskiego Towarzystwa Naftowego, których ilość wynosi 4,500,000 sztuk. Była to kombinacja, wymagająca czasu, środków i... dyskrecji, a zwłaszcza lojalności ze strony wspólnika, niezbędnego dla przeprowadzenia tak skomplikowanej gry na hausę. Mackay Edgar, prezes Towarzystwa Naftowego, okazał się, na nieszczęście dla White'a, fałszywym przyjacielem i grał za plecami swojego wspólnika na... baissę, co czynić mógł z tem większem powodzeniem, że znał był wszystkie plany i tajemnice Jimmy'ego. Walka, gdzie szanse obu przeciwników od początku nie były równe, trwała 3 lata i zakończyła się zupełną porażką White'a, który, nie będąc w stanie przeżyć klęski, otruł się chloroformem w swoim wspaniałym zamku Toxhill. W chwili, gdy zamykał on w tak tragiczny sposób swoje rachunki życiowe, w tej samej chwili szukał go napróżno delegat londyńskiego konsorcjum bankowego, upoważniony do zaproponowania mu kredytu w wysokości miljona funtów, niezbędnego do wyrównania różnicy kursu na giełdzie. Propozycja przyszła zbyt późno — Jimmy umarł, jako bankrut, i odwieziony został na cmentarz, stosownie do życzenia, na zwykłym chłopskim wozie.

W 65 roku życia matką pierwszego dziecka.

w) Sanatorjum dr. Woronowa na Riwierze jest tem niezwykłem miejscem cudów genjuszu ludzkiego, który zmógł nawet starość i wraca ludziom krzepkość młodości i radość życia.

Tysiąc sto siedemdziesiąt osób odzyskało tam młodość, a wśród tej liczby znajduje się dwadzieścia kobiet, które pragnęły przeżyć drugi raz „życie wśród róż".

Jak dobrze działa drobna operacja przeczołów, dowodzi niedawna uroczystość zaślubin hr. S. z panią W.

Oboje byli pacjentami dr. Woronowa.

Hrabia S., znany na pruskim bruku kawelas w 70 roku życia poczuł, iż się starzeje i świat go przestaje nęcić. Oddał się więc pod opiekę dr. Woronowi.

W sanatorjum poznał 64-letnią damę.

Zaprzyjaźnili się i po przeprowadzeniu kuracji, taką poczuli ku sobie skłonność, iż postanowili przekonać świat o swej młodości.

Wstąpili więc w związki małżeńskie.

Ślub hr. S. wzbudził niemałą sensację w Paryżu i wywołał niebywały entuzjazm, gdy młoda małżonka oświadczyła gościom, iż pragnie zostać matką.

Czuje się ku temu na siłach i niebawem uszczęśliwi swego męża potomkiem.

Wśród lodów Grenlandji.

Ekspedycja naukowa amerykańsko-duńska.

Pod wodzą profesora Hobsa udała się do Grenlandji wyprawa amerykańsko-duńska, celem urządzenia tam stacyj meteorologicznych. Wyprawa przybywszy do Grenlandji południowej, rozpoczęła przygotowania do przezimowania kilku swoich członków na pustyni lodowej olbrzymiej wyspy. Tym oddziałem kieruje jeden z duńskich członków wyprawy, znany badacz podbiegunowy, Helge Bangsted, który uda się wkrótce z Holstenborga do skraju wewnętrznej strefy lodowej, by na tej, obejmującej 350 klm. przestrzeni, utworzyć odpowiednie składy. Późną jesienią wyruszy Bangsted z dwoma towarzyszami, z których jeden jest Eskimosem ze strefy polarnej, na saniach w psy zaprzężonych, na pustynię lodową, ciągną cą się przez 400 klm., a przedostawszy się na jej kraniec, zamierza tam wznieść zimową stację meteorologiczną. Bangsted ma nadzieję, że około Bożego Narodzenia będzie mógł rozpocząć tam badania meteorologiczne, zobowiązał się zaś wobec profesora Hobsa, kierownika wyprawy, że utrzyma stację przynajmniej przez 80 dni, t. j. do połowy marca, czyli przez czas największych mrozów, które tam dochodzą od 50 do 60 st. Bangsted z towarzyszami mieszkać będzie w chatach ze śniegu lub z lodu, które specjalnie zbuduje, i spodziewa się, że będą dostatecznem schronieniem nawet podczas największych mrozów. Materjał obserwacyjny, jaki zdoła zebrać Bangsted, będzie miał doniosłe znaczenie, albowiem pierwszy to raz urządzona będzie stała stacja na lodowej wewnętrznej pustyni Grenlandji.

MAURYCY LARRONY. (43

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Łasockiej.

(Dalszy ciąg).

— Jesteś, hrabio, jak należy, nie będę już skrępowana w twojej obecności, jutro, jeżeli tego pragniesz, zawiozę cię do Neapolu.

Nadawała sobie ton obojętnej krytyki, jednak dowcipny imć Godefroy nie dał się wziąść na kawał.

— Chodzi mi właśnie o Neapol!.. Nie dworujcie! Wątpiliście, pani, abym się zdołał przyodziać wedle waszego upodobania, przegraliście... Bądźcież uczciwą w grze i zapłaćcie mi stawkę.

— Stawkę? Jaką stawkę? Co słyszę? Na litość...

— Nie udawajcie. Brudny, nieutrefiony, w zbroi zraziłem was; aby wam się przypodobać, stałem się oto niby wasz małżonek.

— Nie mówmy o margrabim, przerwała sucho Patricja.

— Czemuż to? Wszakci jestem silniejszy od niego... jestem piękniejszy od niego... i bławatnik i golarz zapewnili mnie o tem. Jestem...

Hrabia nie zdołał rozwinąć całego motka, którym chciał omotać swą ofiarę, przeciwnie, plątał się, zacinał, tracił wątek i zaczynał się już lękać onego śmiechu przenikliwego, który go tak przestraszył wonczas.

— Krótko mówiąc, czy dotrzymacie, pani, słowa? Ja grałem po szlachecku, wam się należy wypełnić zobowiązanie... Jeszcze i tak, przysięgam na to, będziecie mieli lepszą część.

Donna Patricja uczyniła krok w stronę hrabiego, wzięła go nawet za przedramię; dotknięcie jego potężnych muskułów przeniknęło jej ciało falą rozkoszy... nie okazała jednak żadnego wzruszenia.

Dotrzymać zobowiązania?... Lepszą część?... Jestem towarem?? Mogłabym zebrać z ulicy stu włóczęgów, odziać ich i namaścić pachnidłami, nie po to jednak, aby im paść w ramiona. Na ileż tedy oceniacie mnie, hrabio? Na trzy łokcie materji i trochę wonności?... A moje serce? Mamże je oddać za garść atłasów? Dobrej nocy, hrabio?

Pomimo tej przemowy, upojony hrabia wyciągnął ramię, ale natrafił jedynie na pustkę; schroniwszy się między graczy, Patricja znów się opierała na ramieniu męża. — Pogoda jest burzliwa, mam nadzieję, jako tym razem przyniosę ci szczęście, Korneljuszu.

— A cóż się stało z naszym gościem? — rzekł margrabia.

— Gorączka jeszcze go nie opuściła.

— Szkoda, chciałem go jutro zabrać na łowy.

— Pewna jestem, iż obecnie, nie troszczy się o łowy... Uważaj na grę, Korneljuszu.

Patricja udała zajęcie się wynikami gry, nadsłuchiwała jednak szmerów z tarasu. Była w okropnym strachu, że przeciągnęła strunę, że słowa jej mogły zniszczyć tę burzę, której się chciała rozkosznie poddać... Noc jej była wielce niespokojna... Patricja żyła wreszcie.

* * *

Hrabia również nie zmrużył oka. Wedle łoża walały się jego atłasowe pludry, jedwabne pończochy i kaftan z aksamitu... pachnące loki wisiały mu u nozdrzy. Był sam, zwyciężony, zanim zwyciężył. Dostał z tego prawdziwego bólu głowy i klął na czem świat stoi. Po sto razy przemyśliwał dzieje swej porażki; pochwyciło go wielkie obrzydzenie, nigdy nie zaznał tyle smutku. Łoże paliło go, pachnidła na brodzie wydały mu się stęchłe; na sto tysięcy kobiet, które z rozkoszą uwiesiłyby mu się na szyi, potykał się o jedną świętą, dziesięćkroć świętą.

O świcie, zły jego humor zwrócił się na niego samego... Co za bałwan wart chłosty, co za ciura, że ośmielił się, najbardziej niepokalaną panią, potraktować niby nierządnicę. W swoim wstydzie niegodnego rycerza, przymknął oczy. I jak tu wybrnąć z tej potyczki? Przeprosić margrabinę? Ogień zabarwił mu lica, wstał ze skrzyżowanemi rękami i głową podniesioną; raczej śmierć niż poniżenie. W miłosnych powieściach, zalotnicy zginają wprawdzie kolana... ale on, Monhernon?... Raczej uciec, co tchu w piersiach, uciec, uciec... Imć Godefroy powtórzył to słowo, znalazł, że było dobrej rady; jego sławne męstwo postanawiało uciekać przed białogłową.

Poprzewracał do góry nogami wszystkie sepety, w których słudzy ukryli jego hełm, ostrogi i całe wojenne przybranie; słońce wschodziło, imć Godefroy z włosem najeżonym i tłustem obliczem, zapinał wściekle sprzążki zbroicy.

Za chwilę wskoczy na kulbakę i popędzi, zanim go ktokolwiek będzie mógł przytrzymać.

Odziany od stóp do głowy, począł chodzić po komnacie tam i z powrotem. Wyjadę za godzinę, myślał, lecz co godzina, przydawał sobie drugą; pan na Monhernonie nie miał już nawet odwagi do ucieczki.

Wezmą mnie za tchórza. Nie uczuwam ani strachu ani wstydu... uszy do góry. Pożegnam się z nią, jako przystoi na pana i rycerza. Ucałuję jej dłoń, wskoczę na konia i nie odwrócę się... Dalibóg, że się nie odwrócę.

Lecz przyszło mu na myśl, iż nie mógł żegnać się przystojnie w wojennem odzieniu... W obawie, aby na pożegnanie nie otrzymać znowu szyderczego spojrzenia, margrabiny, rozebrał się do koszuli, wdział jedwabne szaty i stracił nową godzinę, na doprowadzanie swojej osoby do wykwintnego i świeżego wyglądu. W miarę jak kończył strój, zdawało mu się coraz bardziej, jako jego przeznaczenie popłynęło z wodą. Nigdy nie zdołam utrzymać woli na pasku, w onych wstęgach i hatłasach, uczynię nowe jakie głupstwo... wykpi mnie podwójnie...

Więc znów się rozebrał, cisnął do djabła wykwintne szaty, wdział hełm na głowę, pancerz i nadbiodrza, przypiął do boku miecz. Po ukończeniu wszelakich wykrętasów przed zwierciadłem, zadzwonił ostrogami na tarasie, który poranne słońce zalewało promieniami. Venus i Amor pozdrowili go; chełpliwość hrabiego runęła, wobec tych spokojnych, wdzięcznych posągów. Wpatrywał się w białą boginię, zawierającą w swem marmurowem łonie rozwiązanie onej zagadki, w której się szamotał... Czyli pojął jej uśmiech, ruch wzniesionych rąk?? Oczekiwanie doskonałej piersi? Stał, płacząc biedny rycerz w zbroi, dręczony przez miłość okrutną.

* * *

Jak każdego ranka, przyszła Patricja na taras po słoneczne pieszczoty. Była w rannym stroju, włos spływał jej swobodnie po plecach; owo zaniedbanie, wykazywało cały wdzięk nieustrojonej piękności; burzliwa noc złagodziła jej oczy.

Na widok hrabiego, odzianego w skórę i blachy, przystanęła; rysy Godefroy były zmienione, nie odgadła jednak, czyli gniew upokorzenie lub obojętność uczyniły w nich podobne spustoszenia. Hrabia zrobił gwałtowny krok i rozwarł usta; chciał wypowiedzieć oną lekcję, dla której wdział był z powrotem zbroję męstwa; promienność margrabiny zbiła go z tropu; jąkając się, począł mówić jakieś słowa, odbijające się o własne jego uszy niezrozumiałe, dojrzewały bowiem w jego sercu już od dwóch tygodni.

— Żegnajcie, pani, w wojennem odzieniu idę szukać śmierci w bitwach... Będzie ona słodszą od mojej męki... Obraziłem was i nie zasługuje na wasze pobłażanie... Módlcie się za mnie, pani, a odjadę szczęśliwy. Jeżeli miłosierdzie Boże przywoła mnie ku Niemu, umrę, błogosławiąc was. Cóż z tego, jeśli grzechy moje zawiodą mnie do wieczystej otchłani? kochając was, jak dziś was kocham, będę miał na ziemi swoją część raju. Darujcie mi.

Mówiąc to, imć Godefroy ugiął kolano, zdjął hełm i pochylił głowę. Patricja uczuła uderzenie prosto w serce; nie był to odruch triumfu, raczej jakaś głucha fala, wyloniona z bezmiaru szczęścia.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?

Sierpień
17
Środa

DZIŚ: Jacka Wyznawcy.
JUTRO: Firmina B. W.

Wschód słońca 4.21.
Zachód słońca 18.59.
Wschód księż. 21.48.
Zachód księż. 8.19.
Długość dnia 14.38.
Ubyło dnia 2.06.

URLOPY.

Inspektor farmaceutyczny województwa łódzkiego p. Wagner wrócił z urlopu i objął dziś urzędowanie.

Wczoraj po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urzędowanie naczelnik Wydziału Statystycznego, p. E. Rosset.

Również w dniu wczorajszym objął urzędowanie po powrocie z urlopu — naczelnik Biura Komisji Powszechnego Nauczania, p. J. Ciaś.

Nagrody T-wa Przyjaciół Polski dla akademików.

Towarzystwo Przyjaciół Polski w Marsylji wspólnie z p. Nillo Froehlichem, obywatelem Polski, prezesem St. Inżynierów Polaków w Marsylji, przyznało nagrody dla studentów uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Lwowie za najlepsze postępy w studjach języka francuskiego. Dar ten jest jednym z licznych dowodów aktywnej i owocnej propagandy, jaką Komitet Przyjaciół Polski w Marsylji od szeregu lat prowadzi w kierunku wzmocnienia więzów przyjaźni francusko-polskiej.

STUDENCI POLSCY Z BERLINA BĘDĄ GOŚCIĆ W ŁODZI.

Dnia 6-go b. m. przybyła do Warszawy wycieczka studentów polskich z Berlina w liczbie kilkunastu osób.

Studenci zabawią w Polsce około 6-ciu tygodni i zwiedzą większe miasta Polski oraz ośrodki przemysłowe.

Wycieczka przybędzie do Łodzi za dwa tygodnie. Dokładny termin przyjazdu do Łodzi zostanie ustalony przez przewodniczącego wycieczki w bieżącym tygodniu, o czem zostanie poinformowany specjalny komitet, który zajmie się podjęciem drogich rodaków z zagranicy. (u)

ULGI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Jak się dowiadujemy z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, młodzież szkolna na tegoroczny okres feryj letnich ma prawo przejazdu pociągami pośpiesznemi klasy III przy podróżach ponad 300 klm. za dopłatą do biletu ulgowego pociągu osobowego ceny pełnego dodatku za pośpiech. Z ulgi tej może korzystać młodzież szkolna, uprawniona do korzystania z 50 proc. zniżki na przejazd w wagonach III klasy pociągami osobowemi na podstawie dotychczasowych zaświadczeń szkolnych według ustalonego wzoru bez żadnych dodatkowych wzmianek. (r)

POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO.

Krążące pogłoski, jakoby zajęcia w średnich zakładach naukowych rozpocząć się miały 10 września, są niezgodne z rzeczywistością.

Jak nas informuje Kuratorjum Łódzkiego Okr. Szkolnego, rok szkolny w bieżącym roku rozpocznie się 1-szego września.

Ponieważ w bieżącym lecie nie było epidemji chorób zakaźnych, wobec tego niema żadnych przeszkód opóźnienia terminu zapoczątkowania roku szkolnego. (u

Z AKADEMICKIEGO KOŁA ŁODZIAN.

A. K. Łodzian w Warszawie podaje do wiadomości, że od bieżącego tygodnia dyżury Zarządów odbywają się w nowym lokalu przy ul. Ewangielickiej 9 (Związek Harcerstwa Polskiego) we wtorki i piątki od g. 19 — 21.

Maturzystom, przyszłym akademikom, udziela się informacyj w sprawach omawianych na zebraniu maturzystów, które odbyło się w czasie feryj Wielkiejnocy.

Koleżanki i koledzy proszeni są o jak najliczniejsze uczęszczanie do nowego lokalu w wieczory wtorkowe i piątkowe dla pomocy w pracach koła i ściślejszego zespolenia stosunków koleżeńskich.

Pod namiotami...

Obóz letni wychow. fizycznego i przysp. wojskowego w Sulejowie.

Jak młodzież szkół łódzkich spędza wakacje.

Miasteczko Sulejów, połączone kolejką wąskotorową z Piotrkowem, w odległości 14 klm., leży w miejscowości piaszczystej na lewym wysokim brzegu Pilicy. Dzięki życzliwemu zrozumieniu znaczenia wychowania fizycznego młodzieży, dawniejsza gmina, a obecnie rada miejska m. Sulejowa, udziela od kilku lat bezpłatnie prawa korzystania z należących do niej terenów leśnych, na których wojskowość zorganizowała w idealnych warunkach zdrowotności obóz letni W. F. i P. W. Obecnie tam zorganizowane zostały: 1) obóz wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół powszechnych i przedstawicieli organizacyj sportowych, w których brało udział około 100 osób z różnych sfer społecznych i dn. 7 b. m. otrzymało świadectwa instruktorskie z rąk szefa sztabu D.O.K. IV pułk. Kozłowskiego, który specjalnie przyjechał na tę uroczystość; 2) obóz przysposobienia wojskowego dla młodzieży przeważnie szkolnej, składający się z 2 grup: I grupa — 150 uczniów z miast: Zgierz, Łódź, Pabjanice, Wieluń i II grupa — 265 uczniów z miast: Częstochowa, Skarżysko, Kutno, Szczekociny, Skierniewice, Łęczyca, Tomaszów, Piotrków, Bełchatów i Śr. Szkoła Kolejowa z Warszawy.

Razem z uczniami spędza okres letni w obozie 3-ch nauczycieli, w tem 2 profesorów szkół łódzkich, delegowanych przez kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego.

Uczniowie spędzają cały dzień na ćwiczeniach wojskowych i sportowych i wykładach. Śpią w namiotach i już o godz. 5-ej pobudka podnosi ich na nogi. W pięć minut po pobudce już wszyscy muszą być w szeregu na gimnastyce. Kąpią się dwa razy dziennie, przyczem nie wiele mają kłopotu z rozbieraniem się, gdyż cały dzień chodzą i ćwiczą się w krótkich kostjumach kąpielowych. Ćwiczenia, wykłady, czyszczenie broni, reparacja mundurów, gry, zabawy, nauka pływania, warty — zajmują im cały dzień, to też są zupełnie opaleni i zawsze przy dobrym apetycie. Rano otrzymują mleczną kawę z chlebem, na obiad zupa mięsna i drugie danie mięsne, na kolację zupę z mięsem i kawę, a mający lepszy apetyt mają możność otrzymać i tak zwaną „repetę" — drugą porcję. Wogóle kuchnię mają normalnie dostatnią, pomimo to są zadowoleni z przyjazdów wszelkich władz, gdyż wtedy czują się jeszcze lepiej.

Organizacja obozu pomyślana jest bardzo wzorowo, szczególnie z punktu widzenia doboru sił oficerskich. Wszyscy dowodzący oficerowie przeszli specjalny kurs instruktorski wych. fiz. i czuje się, że dobierani byli do obozu oficerowie kochający młodzież i swą pracę. To też w rozmowach z uczniami wyczuwa się, że dowódcy dobrze podciągają ich w szeregu, ale po za szeregiem panuje pomiędzy dowódcami i uczniami stosunek przyjacielski. A i rygor utrzymywany przez komendanta obozu p. majora Wielguta, będzie dobrą szkołą dla uczestników obozu.

Oprócz wspomnianego już p. majora Wielguta, pracują nad wyszkoleniem chłopców: dowódca I grupy kapitan Semerga i dowódca II grupy p. major Siwiński.

W dniach 6 i 7 sierpnia odbyło się uroczyste ognisko, na którem przemawiał p. major Wielguł.

Ogólne wrażenie z obozu w zupełności dodatnie i korzystne dla młodzieży, tembardziej, że chłopcy po otrzymaniu świadectwa z obozu mieć będą służbę wojskową skróconą o pewien okres czasu. Obecnie są przeprowadzane próby co do możności skrócenia okresu służby czynnej dla takiej młodzieży o 6 miesięcy.

Zjazdy rejonowe straży ogniowych.

Dnia 15 b. m. odbył się w Tuszynie rejonowy zjazd straży pożarnych, w którym udział wzięły 4 drużyny ze wsi okolicznych i straż Tuszyna. W czasie zjazdu odbyły się ćwiczenia. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna straży ochotniczej z Kruszowa.

Dnia 16 b. m. odbył się zjazd rejonowy w Aleksandrowie, który zgromadził 7 drużyn strażackich. W ćwiczeniach konkursowych pierwsze miejsce zdobyła straż z Brużycy Wielkiej, druga zaś drużyna z Mikołajewa. Świetnie wypadły ćwiczenia taktyczne na budynkach m. Aleksandrowa. Podczas zjazdu odbyły się wybory naczelnika rejonowego i jego zastępcy.

W dniach najbliższych bo 21-ego sierpnia odbędzie się Zjazd Okręgowy Straży Pożarnych w Koninie. (r)

Żądania włókniarzy.

W dniu wczorajszym w sali Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy ul. Przejazd 34 odbyło się walne zebranie delegatów i poborców Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego. Referent wyjaśnił, że żądania podwyżkowe robotników przemysłu włókienniczego uzasadnione są otrzymaniem przez robotników innych gałęzi przemysłu podwyżek. Po referacie wyłoniła się ożywiona dyskusja.

Zgromadzeni delegaci postanowili sprawę żądań podwyżkowych przekazać Radzie Okręgowej, Chrześcijańskich Związków Zawodowych, która opracuje nowy cennik płac w przemyśle włókienniczym. Posiedzenie Rady Okręgowej odbędzie się w przyszłym tygodniu i na posiedzeniu tem zapadnie ostateczna decyzja co do wysokości płac cennikowych. (r)

DYŻURY STRAŻACKIE NA DWORCACH KOLEJOWYCH.

Dla zachowania daleko idących środków bezpieczeństwa Wydział Mechaniczny Dyrekcji Kolei Warszawskiej porozumiał się z komendami straży ogniowej wszystkich miast objętych węzłem tej dyrekcji, a więc i z Łodzią w celu wprowadzenia dyżurów strażackich na dworcach kolejowych w czasie odejścia pociągu. (u)

Czy widziałeś już najciekawszy film
„Jak powstaje człowiek"
Jeśli nie, to spiesz do kina „LUNA" i z zapartem tchem będziesz śledził rozwój życia ludzkiego od zapłodnienia do porodu.
Początek o godz. 11 min. 30 w nocy.
Wstęp tylko dla osób ponad lat 20.
Wejście oddzielne dla pań, oddzielne dla panów.

MAŁŻEŃSTWA OBYWATELI BEZ ŚWIADECTW PRZYNALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ.

Zamieszkali na terenie państwa obywatele, którzy nie mogli udowodnić przynależności do innego państwa, podlegają narówni z obywatelami polskimi obowiązkowi służby wojskowej. Skoro zaś osoby zainteresowane zwracały się do władz administracyjnych z prośbą o zezwolenia im na zawarcie małżeństwa, władze żądały świadectwa obywatelstwa polskiego.

Obecnie miejscowe władze wojskowe otrzymały wyjaśnienie, że od takich obywateli nie można wymagać tych świadectw, gdyż skoro podlegają oni służbie wojskowej, posiadają również wszelkie prawa, wynikające z ustawy. (b)

HANDEL PRZENOŚNY KOMIWOJAŻERÓW.

Urzędy skarbowe otrzymały wyjaśnienia Izby dotyczące świadectw przemysłowych dla komiwojażerów.

Pracownik i właściciel przedsiębiorstwa, jeżeli wyjeżdża do różnych miejscowości z towarem w celach odsprzedaży, powinien zaopatrzyć się w świadectwo przemysłowe na handel przenośny.

O ile pracownik posiada uprawnienie na zbieranie zamówień na towary swej firmy i w tym celu wyjeżdża tylko z próbkami towarów, to winien jest nabyć świadectwo przemysłowe IV-ej kategorji dla osobistych zajęć przemysłowych, przyczem sposób wynagradzania takiego pracownika, a więc pensja czy prowizja, nie posiada tu znaczenia. (b)

FUNKCJE SEKWESTRATORÓW.

Ministerstwo Skarbu otrzymało szereg informacyj, że częstokroć urzędy skarbowe zatrudniają sekwestratorów przy inkasowaniu należności podatkowych, których ustawowy termin płatności jeszcze nie upłynął, a także poruczają im rozmaite czynności kancelaryjne, choć w zasadzie sekwestratorzy skarbowi powołani są wyłącznie do egzekucyj podatków zaległych.

W związku z powyższem Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała okólnik, w którym Ministerstwo zaznacza, że nie wolno używać sekwestratorów do tego rodzaju czynności. (i)

PODWYŻKA PŁAC DLA TRAMWAJARZY.

Jak się dowiadujemy, na piątek, dn. 19 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie zarządu K. E. Ł. w sprawie podwyżki dla pracowników tramwajowych.

Następnego dnia, t. j. w sobotę, dyrekcja KEŁ zawiadomi pracowników o uchwale zarządu, przyczem podwyżka obowiązywać będzie od 14 b. m. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 4[illegible]), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 17), K. Gertnera (Cegielniana 14), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)

Żniwa na ukończeniu.

Tegoroczny sprzęt zboża w całym kraju.

Sprzęt zboża ozimego, jęczmienia jarego i owsa, można uważać za ukończony w całym kraju. Miejscami tylko późne owsy pozostają jeszcze w polu ścięte na garściach lub w snopach. Żniwa tegoroczne z powodu opóźnienia w dojrzewaniu zbóż rozpoczęte o tydzień do dni dziesięciu później niż zwykle, dzięki stałej, suchej pogodzie, zostały zakończone normalnie w pierwszej połowie sierpnia.

Wobec zmniejszenia się opadów atmosferycznych od drugiej połowy lipca i ostatnio przeważnie zupełnie suchej i słonecznej pogody, okopowizna wogóle przedstawia się doskonale. Przedwczesne byłoby obecnie wyrokowanie o plonach buraków cukrowych, a szczególnie ziemniaków, urodzaj ich zależny jest od pogody, jaka będzie obecnie do połowy września. Przy pogodzie słonecznej i suchej z nieznacznemi tylko i rzadkiemi opadami, zawiązki ziemniaków, których pod krzakiem jest sporo, będą się normalnie rozwijać i wyrastać, mogą dać obfity plon nietylko co do ilości, ale i co do jakości. Od tych samych warunków zależny jest większy procent cukru w burakach cukrowych, oraz doskonalszy plon pastewnej marchwi i buraków.

Potrawy łąk urosły doskonale. Również i drugi ukos koniczyny jest niezwykle obfity. Wątpliwy nieco wydaje się omłót, jaki da tegoroczna koniczyna nasienna, ale zależny jest również od ilości słońca w sierpniu i wrześniu.

Próbne omłoty zbóż ozimych są już przeprowadzone. Na podstawie dotychczasowych danych należy spodziewać się ziarna powyżej średniej przeciętnej. Wątpliwości budzi tylko pszenica, w ostatnich dniach bowiem sygnalizowano z województwa lubelskiego słaby omłot tego zboża. Przyczyny tego zjawiska nie są narazie dokładnie ustalone.

Na dworze książęcym...

Gwiazda ekranu, Pola Negri, nie rozwodzi się z księciem Mdivanim.

Sensacyjny list sekretarza generalnego naszej rodaczki do prasy.

Niedawno rozbiegły się wiadomości o ponownie zawartym związku małżeńskim przez głośną gwiazdę filmową, rodaczkę naszą Polę Negri z księciem gruzińskim Mdivanim, wieść o tem odbiła się głośnem echem w całym świecie.

Pola Negri została księżniczką. Urocza gwiazda ekranu błysnęła blaskiem swej urody i sławy w apartamentach księcia krwi gruzińskiej. Księżniczka ekranu stała się księżną krwi. Z zawrotną szybkością biegła wieść od kraju do kraju, aż wreszcie dotarła do ziemi ojczystej Poli Negri — do Polski. Sensacyjna wiadomość ta zachwyciła wielbicieli i wielbicielki naszej rodaczki, znanej im tylko z ekranu. Żywo podchwyciła prasa krajowa wieści podawane przez zagranicę. Tu i ówdzie pojawiły się podobizny Poli Negri stojącej pod znakiem Hymenu, tu i ówdzie prasa rozpisała się o tym nowym związku.

Prasa zagraniczna wniknąwszy dyskretnie po za kotarę pokojów książęcych dała wyraz głębokiego jednak pesymizmu. Coś się stało, coś złego się stało snać, skoro dziennikarze zagraniczni tak śmiało orzekli, że związek ten nie będzie długotrwałym. I oto w niespełna kilka tygodni podniosła się wielka wrzawa, szczególnie w licznych kołach zwolenników i zwolenniczek Poli Negri.

Powód stał się aż nadto zrozumiały i wszystkim wiadomy. Małżonek księżniczki ekranu coś zbroił, skoro niezachmurzone czoło Poli Negri przybrało wyraz dramatyczny.

Wszędobylski reporter wyjaśnić miał przecież sytuację i ponoć wyjaśnił.

Oto prasa zagraniczna doniosła, że Pola Negri istotnie rozwodzi się. Tego było już dość wszystkim. Trudno było pojąć, czem powodowała się gwiazda ekranu zrywając więzy, któremi niedawno połączono ich w obliczu świata.

Niedługo czekano na bliższe szczegóły. Powodem miało być rzekomo to, że książe Mdivani nie był wcale księciem. Kronikarze zagraniczni wzięli się do pracy, a wynikiem mozolnych poszukiwań w pergaminowych zwojach archiwalnych potwierdzić mieli nieksiążęce rzekomo pochodzenie małżonka Poli Negri, dowodząc, że w całej Gruzji nie egzystował nigdy ród książęcy tego imienia. Wielbiciele i wielbicielki Poli Negri posmutnieli. Gwiazda ekranu otrzymać podobno miała stos listów, w których wyrażano jej współczucie z powodu nieszczęśliwej miłości i zawodu w tak wysoko postawionem małżeństwie.

I tym razem ukazały się podobizny pseudo-księcia Mdivaniego w prasie całego świata.

Nie było wątpliwości zatem. Pola Negri rozwodzi się. Krok zupełnie zrozumiały i usprawiedliwiony. Nie można przecież żyć pod jednym dachem chociażby książęcym z człowiekiem nieuczciwym.

Czy się jednak rozwiodła nikt się nie dowiedział jeszcze i nie wiedzianoby dotychczas, gdyby nie znalazł się ktoś, ktoby wiadomościom tym odważył się zaprzeczyć.

Człowiekiem takim jest sekretarz osobisty Poli Negri, Polak p. Leopold Brodziński, który przesłał do redakcji pisma naszego list otwarty, datowany w dniu 10 sierpnia b. r. w kancelarji książęcej księżny Mdivani (Poli Negri) w Chateau we Francji.

Ze względu na dokładne poinformowanie czytelników podajemy in extenso nadesłany nam list p. Brodzińskiego, o treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze!

„W prasie zagranicznej ukazała się mylna wiadomość o tem, jakoby Pola Negri miała zamiar rozwieść się ze swym mężem księciem Mdivani. Wiadomość tę powtórzyła prasa polska.

Jako sekretarz Poli Negri czuję się w obowiązku sprostować tę mylną wiadomość i wyjaśnić, że Pola Negri jest bardzo szczęśliwa ze swym mężem i o rozwodzie niema mowy.

Nadto muszę zaznaczyć, że zanim zawarto ślub cywilny, mer Mercier z Seraincourtu (Seine ot Oise) zażądał, aby mu przedstawiono następujące dokumenty:

1) w pełnym wypisie metrykę urodzenia Poli Negri (według której okazało się, że Pola Negri urodziła się w Lipnie w 1897 roku);

2) świadectwo rozwodowe z hr. Dąmbskim;

3) oficjalne zaświadczenie, że pan młody ma prawo do używania tytułu książęcego.

Dopiero po złożeniu tych dokumentów został zawarty związek małżeński.

Powyższe dane wyjaśniają bezpodstawność różnych pogłosek.

Z prawdziwym szacunkiem

Leopold Brodziński".

Jak widzimy wszelkie wiadomości o rozwodzie Poli Negri z księciem Mdivanim są nieprawdziwe. Twierdzenie to jest o tyle słuszne o ile zasługuje na wiarę list p. Brodzińskiego, któremu ze względu na oficjalną formę oraz pieczęcie książęce kancelarji księżny Mdivani w jakie zaopatrzony jest powyższy list wierzyć trzeba. (R.)

—:o:—

Drożyzna w Łodzi.

Koszty utrzymania w miesiącu sierpniu nie uległy zmianie.

Pierwsza połowa sierpnia nie przyniosła zasadniczych zmian w cenach artykułów pierwszej potrzeby na rynku łódzkim. W pierwszym rzędzie podrożały nieco artykuły nabiałowe, co pozostaje w związku ze żniwami. Jednocześnie tendencja objęła ceny mąki, co jednakże jest objawem przemijającym i już w najbliższych dniach, wobec rozpoczynających się przemiałów nowych zbiorów spodziewana jest zniżka. Tendencję stałą natomiast ujawnia chleb, mięso i wędliny oraz tłuszcze. Zniżka cen w pierwszym rzędzie dotyczy jarzyn i ogrodowizny oraz częściowo artykułów kolonjalnych, gdzie nastąpiła zupełna cisza w związku z wyjazdami urlopowemi na letniska oraz znacznie zmniejszone zapotrzebowanie ze strony ludności, która zaopatruje się tylko w najniezbędniejsze artykuły. Również i materjały opałowe ujawniają narazie tendencję stałą, jakkolwiek ludność zaczyna się już zaopatrywać w węgiel na zimę. Zwyżkowo kształtują się ceny materjałów włókienniczych, a to wobec podniesienia cen przez przemysłowców, wskutek podrożenia surowca bawełnianego. Naogół więc koszty utrzymania w pierwszej połowie sierpnia nie uległy wydatniejszej zmianie i oscylują w granicy około pół procent zwyżki. (e)

Wystawa rolnicza w Łęczycy.

Rewja gospodarstwa wiejskiego w parku królewskim.

Łęczyckie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze chcąc zachęcić ogół rolników do większego umiłowania i rozwoju gospodarstwa wiejskiego oraz dokonania w swoim okręgu i sąsiednich powiatach przeglądu w dziedzinie rolnictwa i gałęzi produkcji z niem związanych, urządza dnia 30 września i 1 i 2 października r. b. wystawę rolniczo-ogrodniczo-hodowlaną w Łęczycy w parku królewskim.

Za wyróżnione eksponaty udzielane będą nagrody pieniężne i honorowe Ministerstwa Rolnictwa, Centralnego i Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w postaci medali złotych, srebrnych, bronzowych i listów pochwalnych.

W czasie wystawy odbędzie się demonstracja orki systemem Burmestra-Lessowa i motorowej Fordsonem. Dla zwiedzających wygłaszane będą odczyty i urządzone wycieczki po powiecie. W trzecim dniu wystawy odbędzie się zjazd i ćwiczenia straży pożarnych, demonstracja radja, różne zabawy i niespodzianki.

Komitet wystawy pragnąc wystawę postawić na należytym poziomie i nadać jej najszersze znaczenie, uprasza wszystkich o współdziałanie i propagowanie w najszerszych kołach całego społeczeństwa.

—:—

Egzekucje podatkowe w Łodzi.

Okólnik prezesa Izby Skarbowej.

Przeprowadzona ostatnio kontrola wpływów podatku od nieruchomości ujawniła, iż wpływy z tego podatku na terenie Łodzi i województwa łódzkiego nie są znaczne i zaległości w wielu wypadkach zwłaszcza w wymiarach za rok 25 i 1926 dochodzą do 30 procent sumy wymierzonej. Z tych względów prezes Izby Skarbowej zarządził, aby Magistrat oraz wydziały powiatowe w miastach województwa podjęły niezwłocznie wzmożoną egzekucję tego podatku i względem opieszałych płatników stosowały energiczne środki przymusowe celem ściągnięcia zaległości podatkowych. Jednocześnie zaś naczelnicy urzędów skarbowych przeprowadzać będą w Magistracie lustrację akcji wymiarowej i egzekucyjnej, a w razie niewłaściwego wykonywania jej przez Magistrat, zawiadamiać będą Izbę Skarbową, która zwróci się do p. wojewody z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń celem wykonania przez władze wymiarowe poruczonych im czynności. (e

Zjazd drobnych kupców w Warszawie.

Postulaty delegatów organizacyj łódzkich.

Wczoraj powróciła z Warszawy delegacja związków drobnego kupiectwa. Zjazd tych organizacyj odbyć się miał w Łodzi, w ostatniej jednak chwili organizatorzy przenieśli go do Warszawy. Podczas obrad delegacja łódzka wysunęła konieczność uwzględnienia w szerszym zakresie postulatów drobnego kupiectwa, które spełnia rolę państwowo-twórczą. Z tych względów właśnie rząd, organizacje gospodarcze i komunalne winny popierać organizacje drobnego kupiectwa, gdyż bez tej współpracy szereg pożytecznych dla interesów gospodarczych państwa zagadnień nie będzie można zrealizować. Stanowisko delegacji łódzkiej spotkało się z powszechnem uznaniem delegatów. Podczas zjazdu tego doszło do burzliwego incydentu, w wyniku którego część delegatów opuściła zjazd. Obrady jednak toczyły się w dalszym ciągu, a w wyniku uchwalono szereg rezolucyj żądających przyznania spółdzielniom drobno-kupieckim kredytów rządowych, z których dotąd organizacje te nie korzystały zupełnie. W rezolucjach wysunięto również postulat przyznania drobnemu kupiectwu ulg podatkowych, zwłaszcza w zakresie podatku obrotowego. (e)

BAD

MIASTO na WYSPIE

ze źródłami błotnemi 70° C. Słowacja, przeciw: reumatyzmowi, podagrze, ischias, chorobom kobiecym. — I-a pensjonat: Thermia-Palace połączony ze wszystkiemi kąpielami, Grand-Hotel Royal etc. Umiarkowane ceny krajowe, niezamotny ustępstwo. KURACJE DOMOWE. Informacyj udziela: **Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn, skrz. poczt. 56.**

BADANIE EMIGRANTÓW WYJEŻDŻAJĄCYCH DO KANADY.

Rząd kanadyjski wydał nową ustawę na mocy której immigranci z wysp brytyjskich i kontynentalnej Europy zamierzający wyjechać do Kanady, podlegać będą badaniom lekarskim w Europie, a nie w portach kanadyjskich. Przeznaczonych już zostało do tego celu 25 lekarzy i wysłanych za morze.

Jak dotąd kwalifikowali emigrantów do Kanady inspektorzy immigracyjni polegając na świadectwach zdrowia wydawanych przez lokalnych lekarzy w Europie. Rzeczywiste badania stanu zdrowia odbywały się dopiero w portach Quebec, Saint John i Halifaxie, co okazało się niepraktyczne z tego powodu, że wielu immigrantów musiano z powrotem odsyłać do kraju w razie słabego zdrowia.

Obecnie każdy immigrant badany będzie przez lekarzy kanadyjskich zanim opuści Europę i jeśli stan jego zdrowia nie będzie zadowalający, podróż jego do Kanady zostanie wstrzymana.

Z GIMNAZJUM IM. SZCZANIECKIEJ.

Państwowe gimnazjum żeńskie im. Szczanieckiej w Łodzi, ul. Pomorska 16, za naszem pośrednictwem zawiadamia, że podania o przyjęcie do klasy I i IV przyjmuje kancelarja szkoły w godzinach od 10 do 12 codziennie.

DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI.

Ostatni numer „Dziennika Zarządu m. Łodzi" wyszedł jako numer podwójny 31-32 — o następującej treści: Inż. W. Rabczewski, Kwestja mieszkaniowa a prawo zabudowy. Sprawozdanie rachunkowe Zarządu Miejskiego za m. czerwiec 1927 roku. Okólnik Nr. 17. Kronika miejska. Z życia miast polskich. Ruch wydawniczy. Ogłoszenia.

Transport towarów łódzkich do Persji.

Jak się dowiadujemy z łódzkich organizacyj gospodarczych towary łódzkie eksportowane do Persji, które dotychczas transportowane były przez terytorjum Rosji sowieckiej, wobec wygaśnięcia umowy co do takiego tranzytu przesyłane są do Persji przez Indje. Transporty te odbywają marszrutę następującą: koleją do Tryjestu, okrętem przez port Said, Bombay, Bachrę do Bagdadu, stąd zaś wielbłądami do Teheranu. Pomimo tak uciążliwych warunków przewozowych eksport towarów łódzkich do Persji jest dość znaczny. W ten sposób przemysł łódzki konkuruje z powodzeniem na rynkach perskich z Anglją i Włochami. (r)

Oszukańcze tranzakcje.

Do składu win i wódek Antoniny Przybylskiej w Pabjanicach zgłosił się pewien młody człowiek, który pragnął kupić większą ilość trunków alkoholowych na weksle. Kupujący wyjaśnił, że pracuje w przedsiębiorstwie budowlanem Józefa Hansa i ostatnią pensję wypłacono mu w wekslach. P. Przybylska zgodziła się sprzedać mu trunki w wysokości 100 zł. za weksel z wystawienia p. Józefa Hansa.

Gdy po pewnym czasie zwróciła się ona do wystawcy, okazało się, że weksla tego on nie podpisywał, wobec czego p. Przybylska zawiadomiła o wszystkiem policję.

Śledztwo policyjne ustaliło, iż pomysłowym oszustem był 28-letni Tadeusz Hans kuzyn przedsiębiorcy budowlanego. Oszustwa wekslowego dokonał on wspólnie ze swym kolegą 22-letnim Edwardem Lauerem, który podrobił jego podpis na wekslu.

Obaj młodzieńcy zostali zaaresztowani i w dniu wczorajszym znaleźli się na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego. Sąd po zbadaniu świadków skazał T. Hansa na 4 miesiące więzienia, Lauera na miesiąc więzienia. (i)

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W TOMASZOWIE.

Onegdaj zebrał się przed Magistratem w Tomaszowie tłum bezrobotnych, demonstrując przeciwko ograniczeniu akcji zasiłkowej. Pomimo uspakajających przemówień przedstawicieli magistratu bezrobotni nie rozchodzili się, wobec czego wezwano większy odział policji, który rozproszył demonstrantów. (e)

DEFRAUDACJA W KASIE KOLEJOWEJ ŻYRARDOWA.

Pod zarzutem defraudacji około 13,000 zł. z kasy dworca kolejowego w Żyrardowie, aresztowani zostali wczoraj 2 kasjerzy stacyjni, Antoni Drzewicki i Ludwik Kasperek.

Energiczne śledztwo w toku.

II MIEJSKI ZAKŁAD KĄPIELOWY W ŁODZI.

Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej postanowiła wystąpić do Magistratu z wnioskiem o poczynienie starań w sprawie nabycia placu przy ul. Łagiewnickiej Nr. 32, 34 i 36 pod budowę II Miejskiego Zakładu Kąpielowego.

ŻĄDANIA PODWYŻKOWE PRACOWNIKÓW INST. UŻYT. PUBLICZNYCH.

Związek pracowników instytucji użyteczności publicznej, wystawił żądanie podwyższenia płac również dla pracowników funduszu bezrobocia.

Obecnie związek otrzymał odpowiedź, że sprawa podwyżki dla pracowników funduszu łączy się ze sprawą podwyżki dla funkcjonarjuszów państwowych więc narazie kwestja ta jest od zarządu funduszu niezależna.

Sprawa odpowiedzi, jak i pozostałych żądań skierowanych pod adresem Magistratu i gazowni — będzie przedmiotem obrad na posiedzeniu zarządu związku jutro. (b)

POPRAWA STANU SANITARNEGO m. Piotrkowa.

Udając się na urlop wypoczynkowy po zjeździe legjonowym w Kaliszu, min. spr. wewn. gen. Składkowski przeprowadził doraźną inspekcję sanitarną Piotrkowa. Jak się okazuje, szereg zarządzeń min. Składkowskiego w zakresie remontu domów i utrzymania ich we właściwym stanie sanitarnym został wykonany z zupełną skrupulatnością, wskutek czego wygląd zewnętrzny Piotrkowa uległ ostatnio niezwykle korzystnej zmianie na lepsze.

KRADZIEŻ NIE ZWALNIA OD PŁACENIA ZA URLOPY.

W fabryce Hoffrichtera pracował w charakterze nocnego stróża niejaki Parafiński, którego opiece powierzone były w nocy składy fabryczne firmy. Pewnego dnia, gdy opuścił on swój posterunek w składzie popełniona została kradzież. Parafiński wydalony po 14 dniach zażądał zapłaty za urlop, którego jeszcze nie wykorzystał. Na rozprawie sądowej świadkowie zeznali, że kradzież dokonana została po zejściu Parafińskiego z posterunku, wobec czego sąd przyznał mu urlop, pomimo sprzeciwu rzeczników firmy. (e)

Ponure morderstwo pod Kempnem.

Wędrowny kupiec łódzki żywcem pogrzebany.

Zwyrodniałych złoczyńców policja osadziła pod kluczem.

Łódzkie władze policyjne wczoraj otrzymały telefonogram o tragicznej śmierci wędrownego kupca łódzkiego, 28-letniego Szmula Jegera, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej Nr. 8, który padł ofiarą bandytów.

Jeger w dniu 4 lipca wyjechał z Łodzi do województwa poznańskiego z pewnym zapasem manufaktury. Kupiec krążył po wioskach położonych w okolicach Kempna, sprzedając wieśniakom towary.

6-go lipca we wsi Domanin spotkał swego kuzyna, któremu oświadczył, że sprzedał już część towaru i posiada przy sobie 230 złotych. Od tego spotkania wszelki ślad po nim zaginął. Po upływie kilku dni jego siostra, zamieszkała w Łodzi przy ul. Ogrodowej 8, zaniepokojona dłuższą nieobecnością kupca wraz ze znajomą swoją p. Chełmińską. (Ogrodowa 8) udała się do urzędu śledczego, gdzie zameldowała o tajemniczem jego zniknięciu.

Łódzkie władze śledcze skomunikowały się z urzędem policyjnym w Kempnie, który odpowiedział im, że nie posiada żadnych wiadomości o kupcu. Dopiero w ubiegły piątek policja łódzka otrzymała telefonogram, że pod Kempnem odkopano zwłoki jakiegoś mężczyzny, który najprawdopodobniej padł ofiarą napadu bandyckiego.

Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów. Łódzkie władze śledcze przypuszczając, że był to Jeger, skomunikowały się z jego rodziną. Na miejsce znalezienia zwłok wyjechała siostra kupca ze swym znajomym Joskowiczem. Zwłoki znajdowały się już w stanie zupełnego rozkładu, to też z pewną trudnością rozpoznały w nich Jegera.

Wykrycie zbrodni spowodowały następujące okoliczności:

W nocy z 7 na 8 sierpnia r. b. gospodarz Pastuszek, we wsi Ostrowiec pod Kempnem, padł ofiarą opryszków, którzy wtargnęli do jego zagrody i grożąc rewolwerami i nożami, domagali się wydania gotówki. Podczas, gdy wieśniak prowadził z nimi pertraktacje, jego parobek pobiegł czemprędzej do posterunku policyjnego i zawiadomił o napadzie. Dwaj bandyci zostali schwytani i osadzeni w więzieniu w Kempnie. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono kilka sztuczek towaru, pochodzenia których nie zdołano ustalić. Następnego dnia po ich ujęciu, dozorca więzienny podsłuchał rozmowę, którą prowadzili w celi. Aresztowani opowiadali sobie o okolicznościach napadu na jakiegoś żydowskiego kupca. Dozorca natychmiast zawiadomił o tem władze więzienne.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się, że otrzymali towar od swych znajomych Wróbla i Skrzypka, którzy okradli jakiegoś kupca w pobliżu Kempna.

Wróbla i Skrzypka aresztowano. Przyznali się oni do winy i zeznali, w jakich okolicznościach dokonali napadu:

7-go lipca około wsi Domanin spotkali kupca żydowskiego, któremu powiedzieli że chcą kupić towar, lecz nie mają przy sobie pieniędzy. Kupiec udał się z nimi do sąsiedniej wioski. Po drodze w polu jeden z nich chwycił go za gardło, drugi zaś drzewcem od kosy zadał mu kilka ciosów w głowę. Kupiec stracił przytomność a wówczas zbrodniarze zabrali mu 230 zł. które posiadał przy sobie i 16 sztuk towaru. Ponieważ napad dokonany był w biały dzień i bandyci obawiali się, że ciało ciężko rannego zwróci uwagę wieśniaków, wykopali dół i żywcem zakopali go głęboko w ziemi. Bandyci zabrali mu dokumenty osobiste, by w ten sposób utrudnić śledztwo. W mieszkaniach ich znaleziono towar Jegera. (i)

Niefortunny występ amatora cudzych portfeli.

Złodziej kieszonkowy zlinczowany na wyścigach w Piotrkowie.

W poniedziałek przybyło na wyścigi konne w Piotrkowie liczne grono publiczności z Warszawy i Łodzi. Między innemi przybył również z Warszawy na „gościnne występy" Juda Komorski, który rozpoczął też swe operacje w kieszeniach amatorów totalizatora, korzystając z natłoku panującego przy kasach. Jeden z przybyłych na wyścigi ziemian schwycił złodzieja za rękę w chwili, gdy wyciągał mu z kieszeni portfel. Jak się okazało Komorski okradł w ten sposób szereg innych osób. Ziemianin wszczął alarm, bijąc niemiłosiernie złodzieja, a do rozprawy przyłączyło się niebawem kilkunastu poszkodowanych. Policji z trudem udało się wyrwać złodzieja z rąk doraźnej sprawiedliwości. Odprowadzony przez policję, do znajdującej się na torze garderoby Komorski poddany został szczegółowej rewizji, podczas której znaleziono przy nim znaczniejszą sumę pieniędzy. Wobec tego odprowadzony został do więzienia w Piotrkowie. (e)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Środa, 17-go sierpnia.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program; 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program; 15.20 Przerwa; 16.35 Audycja dla dzieci — p. Wanda Tatarkiewicz; 17.00 Nad program i komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, W. Walter (recyt.), K. Szerszyński (śpiew) i St. Nawrocki (akomp.); 18.35 Komunikaty P. A. T.; 18.50 Odczyt p. t. „Stulecie romantyzmu"— „Romantyzm w Polsce i Niemczech", wygłosi p. Cezary Jellenta; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „O możliwościach wzmożenia popędów życiowych u zwierząt", z działu „Rolnictwo" wygłosi dr. Stanisław Perlikowski; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Przerwa; 20.30 Transmisja z Krakowa; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 7 do 13 b. m. włącznie, do Wydziału Zdrowotności Publicznej (oddział sanitarny) zgłoszono następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne w Łodzi:

dur brzuszny	30	wypad.	(w ub. tyg. 22)
czerwonka	1	„	(„ „ „ 6)
płonica	17	„	(„ „ „ 16)
błonica	12	„	(„ „ „ 8)
dretw. karku	1	„	(„ „ „ 0)
odra	9	„	(„ „ „ 9)
róża	1	„	(„ „ „ 1)
krztusiec	7	„	(„ „ „ 12)
gor. połogowa	0	„	(„ „ „ 1)
jaglica	6	„	(„ „ „ 0)
Razem	84	„	(„ „ „ 75)

Krwawa zabawa w Lućmierzu.

Onegdaj z okazji święta wyprawił Antoni Rychliński, gospodarz ze wsi Lućmierz huczną zabawę, na którą licznie przybyli okoliczni włościanie. Raczono się obficie wódką, tak, że po krótkim już czasie goście byli mocno podchmieleni. Zagrała muzyka i ruszono do tańca. Nagle wynikła awantura pomiędzy dwoma wieśniakami na tle zazdrości o tancerkę. Goście podzielili się na dwa obozy. Kłótnia przeistoczyła się w gromadną bójkę. Ktoś cisnął butelką w lampę, tak, że zapanowała ciemność i wówczas rozpoczęła się walka. Bito się czem popadło. W rezultacie kilkunastu uczestników zostało ciężko poranionych. Na miejsce przybyła zaalarmowana policja, która głównych awanturników aresztowała. Poranionym udzielił pomocy zawezwany ze Zgierza lekarz miejski.

W sprawie powyższej komenda policji na powiat łódzki prowadzi energiczne dochodzenie. (r)

DODATEK MIESZKANIOWY DLA NAUCZYCIELI.

Jak nas informuje Kuratorjum Szkolne Okręgu Łódzkiego, w związku z przyznaniem przez rząd jednorazowego dodatku mieszkaniowego urzędnikom państwowym, nauczycielstwo szkół państwowych otrzyma również dodatek mieszkaniowy, z wyjątkiem tych nauczycieli, którzy korzystają z mieszkań służbowych i nie ponoszą żadnych świadczeń komornianych.

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.

W czwartek, dnia 18 sierpnia r. b., odbędzie się w Helenowie ostatni w tym sezonie koncert symfoniczny pod dyr. Teodora Rydera. W programie: utwory Schuberta, Webera, Gounoda, Moniuszki i Rossini'ego.

„L U N A".

„Jak powstaje człowiek".

Nareszcie i Łódź ma możność zobaczenia ciekawego filmu z tajników powstania życia ludzkiego. Drażliwy ten film, przedstawiający nadzwyczaj ciekawy i zagadkowy proces od zapłodnienia do porodu, o którym już szeroko rozpisywała się prasa polska, demonstrowany jest w kinoteatrze „Luna" tylko jeden raz dziennie w nocy o godz. 11 min. 30 i dostępnym jest tylko dla osób ponad lat 20, przyczem wejścia i miejsca na sali są oddzielne dla pań i oddzielne dla panów. Film cieszy się dzięki popularnemu ujęciu ciekawego tematu olbrzymiem powodzeniem.

Tajemnicze samobójstwo.

Władze śledcze wobec zagadkowego zgonu.

Kronika policyjna często notuje wypadki zgonów, posiadających wszelkie pozory zamachów samobójczych, które jednak po bliższem zbadaniu nasuwają przypuszczenie śmierci gwałtownej zadanej obcą ręką.

Onegdaj wypadek taki miał miejsce we wsi Proboszczewice pod Zgierzem. 27-letnia Marja Woźniak, kobieta lekkich obyczajów, stała mieszkanka Zgierza przyjechała w odwiedziny do zamieszkałych w Proboszczewicach krewnych. W pewnej chwili udała się do znajdującego się przy domostwie ogrodu, gdzie po upływie pół godziny znaleziono ją w stanie nieprzytomnym z poparzonemi ustami. Domownicy i okoliczni mieszkańcy pośpieszyli jej z pomocą, nie wzywając jednakże pomocy lekarza. Pomoc ta okazała się niewystarczającą i denatka po krótkich męczarniach zmarła. Wówczas dopiero powiadomiono o wypadku policję, która zawezwała lekarza miejskiego ze Zgierza. Po przybyciu na miejsce, lekarz stwierdził już tylko zgon Marji Woźniak. Powiadomionej o wypadku rodzinie odmówił jednakże lekarz wydania świadectwa, iż Woźniak popełniła samobójstwo, oczekując przybycia władz sądowo-śledczych które przeprowadzą sekcję zwłok w celu ustalenia istotnej przyczyny tajemniczego zgonu. Przy zwłokach Marji Woźniak ustawiono posterunek policyjny. (r)

Longines

Precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

Kurjer sportowy

Nowe mistrzostwa pływackie.

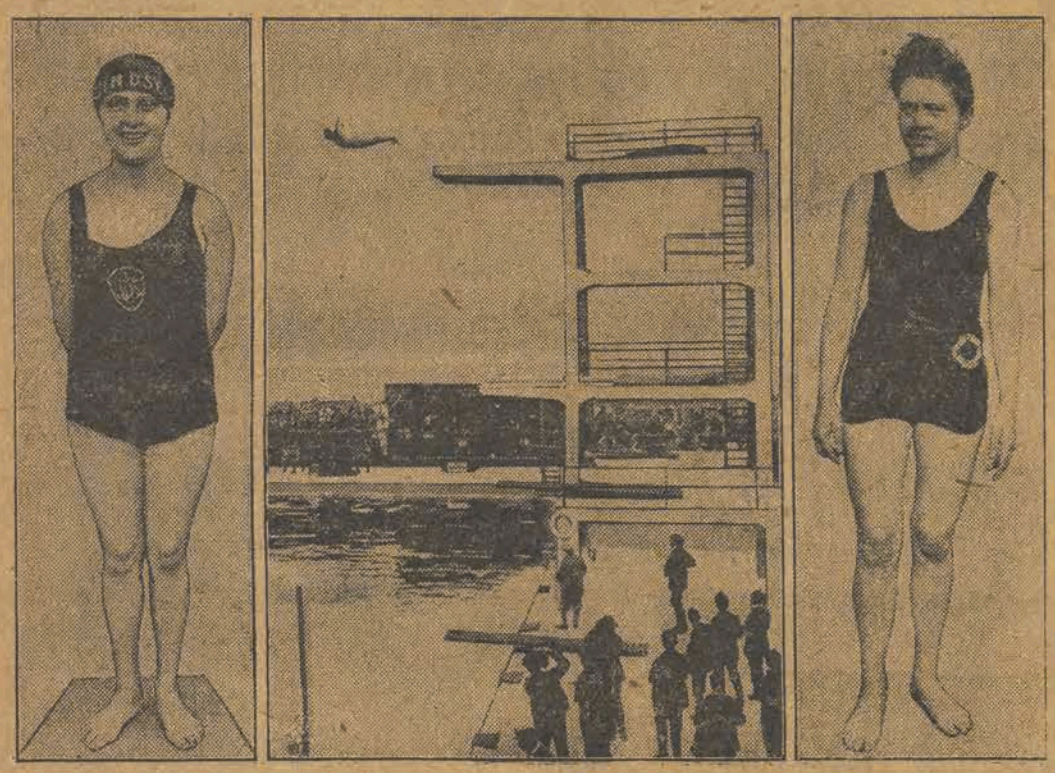

P. Schrader (od lewej) zdobyła mistrzostwo w pływaniu zwykłem na 100 mtr. w czasie 1,35,5 sek. Luber (środek), znany powszechnie mistrz w skoku z wieży, osiągnął pierwsze miejsce z 136 pktami. P. Rehborn (od prawej) zwyciężyła w pływaniu na plecach na 100 mtr., w czasie 1,30 sek.

Po międzynarodowych regatach wioślarskich.

Sukces propagandowy zawodów wioślarskich w Bydgoszczy czy to w stosunku do zagranicy, czy też w kraju został osiągnięty. Dla lepszego zilustrowania czem stały się regaty związkowe dla świata wioślarskiego, przytoczyć warto parę dat z historji tych regat.

Zgłoszono do regat

Lata	Zw. Wiośl.	Osad	Zawodników
1920	8	25	117
1921	11	21	130
1922	12	33	170
1923	14	41	211
1924	15	51	251
1925	18	62	280
1926	14	51	224
1927	31	126	566

Z pośród ilości zawodników, zgłoszonych w roku obecnym było 20 wioślarzy zagranicznych.

W powyższej tabelce ilość wioślarzy przyjmujących udział jest nieco wyższa, od rzeczywistej z tego względu, iż niektórzy startują więcej, niż do jednego biegu.

W roku bieżącym, zwycięstwa uzyskane przez poszczególne kluby rozstrzeliły się na różne biegi i tak, że nie można było przeprowadzić jakieś choćby w przybliżeniu ścisłej klasyfikacji klubów.

Prezes belgijskiego Zw. Wioślarskiego zapewniał, iż poczyni starania o urządzenie regat o mistrzostwo Europy w Polsce, a prezes czechosłowackiego Zw. Wioślarskiego twierdził, iż pomimo 20-letniej wędrówki po regatach całej Europy, nie widział jeszcze tak wspaniałych, punktualnych i cieszących się frekwencją licznej i płacącej publiczności.

Polska osiągnęła więc wspaniały sukces w Bydgoszczy.

Fenomenalne zwycięstwo inż. Liefelda w wyścigu tatrzańskim w Zakopanem.

Najlepsze wozy na starcie.

Pierwszy górski wyścig samochodowy wzbudził w polskich i zagranicznych sferach automobilowych kolosalne zainteresowanie. Ciekawe te zawody odbyły się na szosie Zakopane — Morskie Oko ze startem na Łysej Polanie i finiszem na 28,5 klm.

Do Zakopanego wyjechała wycieczka łódzkiego automobilklubu w liczbie kilkunastu osób.

O przebiegu wyścigu otrzymaliśmy dwie wiadomości od sekretarza łódzkiego automobilklubu p. Edmunda Teschego. Pierwsza wiadomość telegraficzna miała następujące brzmienie:

„Wyścig tatrzański Zakopane — Morskie Oko zgromadził silną międzynarodową konkurencję, stop. inż. Henryk Liefeld osiągnął najlepszy czas dnia na Austro - Daimlerze, stop. Szwarcstein pierwszy w swej kategorji uzyskał drugi najlepszy czas dnia — Tesche".

Drugą wiadomość uzyskaliśmy drogą telefoniczną. Dowiedzieliśmy się, że najlepszy polski kierowca inż. Henryk Liefeld na 3 cylindrowym Austro-Daimlerze zwyciężył 140 konnego Mercedesa z kompresorem. Czas Liefelda 6,48 sek. Czas Mercedesa 7,03 sek. W swojej kategorji Szwarcstein na Austro Daimlerze osiągnął pierwsze miejsce. Na starcie były maszyny: Mercedes, Bugatti, Austro Daimler, Lancia, Cadilac, Tatra i Fiat. Start był indywidualny. Wyścigi samochodowe poprzedzone były wyścigami motocyklowemi, w czasie których zdarzył się wypadek. Przy braniu jednej z bardzo trudnych serpentyn, motocyklista uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Organizacja szwankowała. (e)

Niespodzianki świąteczne w piłce nożnej.

I. F. C. prowadzi w Lidze. Poprawa formy Ł. K. S-u.

Liczni sportowcy oczekiwali dalszych niespodzianek, któremi obdarzyły ich ostatnie święta pod postacią druzgocących zwycięstw, czy też najniespodziewaniej poniesionych klęsk przez faworytów.

IFC prowadzi na skutek porażki Wisły od Warty poznańskiej, tego zespołu, po którym mało kto spodziewałby się tak nagłej zmiany. Tych zmian coprawda mieliśmy już kilka, gdy np. Legja po kilku wstępnych porażkach, rozpoczęła gromić na lewo i na prawo, by później ugrzęznąć i przegrać z tą „małowartościową" Wartą w stosunku aż 1:8.

Dużą niespodzianką okazało się zwycięstwo ŁKS nad Warszawianką 5:2, która tydzień temu IFC pokonało zaledwie 2:1 i to z trudem. Przez owe zwycięstwo ŁKS z szóstego miejsca wypłynął z powrotem na czwarte, co pozwala przypuszczać, iż czerwoni w dalszym swym pochodzie pójdą po linji sukcesów, tembardziej, iż zmiany jakie ostatnio poczyniono w ataku ŁKS oraz ambicja podupadłego, zdawało się, zespołu odżyła na podobieństwo Legji czy Warty.

Zmiana na lepsze okazała się u czerwonych również na zawodach z popisującą się zagranicą i zaprawioną w bojach Cracovią, z którą ŁKS wychodzi bez trudu zwycięsko 4:2.

Pogoń utrzymuje się nadal na trzeciem miejscu i prawdopodobnie szykuje się do walnej rozprawy tak z Wisłą jak z IFC, chcąc zapewnić sobie pierwsze upragnione miejsce.

Turyści z 9 miejsca zsunęli się z powrotem na stałe 10-te miejsce, wypuszczając przed siebie Polonję.

TKS po wyniku remisowym z Ruchem i przegraną z IFC spadł z piątego miejsca na siódme.

Obecny stan rozgrywek przestawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Zwycięstw	Remis	Przegr	Punktów	Stos. bram.
I. F. C.	17	13	—	4	26	50:24
Wisła	17	12	1	4	25	56:25
Pogoń	16	10	2	4	22	46:24
Ł. K. S. . . .	17	8	2	7	18	35:31
Ruch	17	7	4	6	18	33:31
Legja	17	8	2	7	18	43:43
T. K. S. . . .	17	8	2	7	18	42:51
Warta	16	8	1	7	17	43:36
Polonja . . .	16	5	6	5	16	36:42
Turyści . . .	16	6	3	7	15	30:35
Czarni	17	5	3	9	13	31:35
Hasmonea . .	15	3	4	8	10	25:44
Warszawianka .	17	4	1	12	9	26:50
Jutrzenka . . .	17	2	3	12	7	23:48

Dalszy bieg rozgrywek należy do losu jaki zgotują następne niespodzianki w meczach niedzielnych, kiedy to spotkają się ŁKS z Polonią, Turyści z TKS-em, Pogoń z Ruchem, Czarni z Jutrzenką, Wisła z Legją.

Największą ilość bramek uzyskała Wisła 56:25, najmniej Jutrzenka 23:48. Najwięcej straconych bramek mają toruńczycy 51, za nimi idzie Warszawianka 50, Jutrzenka 48 i t. d.

IFC nie uzyskało ani jednego wyniku remisowego, gdy Polonia ma ich 6.

Międzynarodowe zawody kolarskie.

Poniedziałkowe zawody kolarskie na Dynasach nie zostały z powodu deszczu zakończone i najważniejszy punkt dnia a mianowicie bieg amerykański na 50 klm. musiał być po 15 klm. przerwany. Po za tem odbyły się nast. konkurencje: Bieg drużynowy 4 klm. nr. 1: 1) drużyna gości Engel, Steffes, Boiocchi, de Burnne 5:05.8, bieg drużynowy nr. 2: 1) drużyna Gędziorowski, Lange, Stef, Szymczyk 5:13.8 bieg 1 klm.: 1) Kędzia (200 mtr. — 13.6), 2) Haselbusch. Bieg awansu 1) Niciński (14 sek.), 2) Doley. Bieg premjowy 1) Turowski, 2) Materski, Bieg 5 klm. 1) Sadcze 8:37, 2) Tschrischnitz, bieg australijski 1) Jarmołowski, 2) Zajfert.

Pływackie mistrzostwo Polski.

Wyniki ostatniego dnia zawodów pływackich o mistrzostwo Polski były następujące: Skoki z trampoliny pań — 1) Kowalewska (AZS) 45.5 pkt., 2) Szlesingerówna (Cracovia) 42.7, 3) Lindnerówna (Gisz.) 42.8. Skoki z trampoliny panów — 1) Hulanicki (AZS) 121.2, 2) Kott (AZS) 105.1, 3) Merc (Gisz) 104 pkt.; 100 mtr. st. dow. pań — 1) Kajzerówna (Gisz) 1:42.8, 2) Trattowa (Pol.), 3) Nowakówna (Cracovia), 200 m. st. klas. panów — 1) Jurkowski (Pol.) 3:15.2, 2) Kotkowski (AZS), 3) Siwicki (AZS), 200 m. st. klas. pań — 1) Kajzerówna (Gisz) 3:49.2, 2) Fitzówna, 3) Gralówna (Gisz) 400 mtr. panów — 1) Kratochwila (AZS) 6:23.6 rekord polski, 2) Kuncewicz, 3) Matysiak; sztafeta 4x100 mtr. pań — 1) Giszowiec 7:36.2, rekord polski, 2) Unia, 3) Jutrzenka, 5x50 mtr. panów — 1) AZS 3:03.4, rekord polski, 2) Varsovia, 3) Jutrzenka. Po za konkursem odbyła się próba kwalifikacyjna o udział w repr. Polski na 200 mtr. st. Wygrywa Kott (AZS Lwów) 2:59.6 (Nowy rekord polski) przed Soldingerem (Makabi — Kraków).

Ogólna punktacja: 1) AZS Warszawa 219.5 p., 2) Giszowiec 179 p., 3) Jutrzenka 125 p., 4) Polonia 72 pkt., 5) Unia — Poznań 31 p., 6) WKW 21 pkt., 7) Varsovia 18 pkt., 8) Cracovia 16 pkt., 9) Hakoah — Bielsko 11 p., 10) AZS — Lwów 8 pkt.

Kobiety w marszu „szlakiem kadrówki".

W tegorocznym marszu „szlakiem kadrówki" brały udział 4 drużyny kobiece. Maszerowały one niemal na tych samych warunkach co mężczyźni, ten sam dystans, te same etapy.

Jedyną ulgą było, iż marsz odbywały bez karabinów i że drużyny damskie składały się z 7-miu zawodniczek. Strzelczynie marszem swym wzbudziły podziw. Zdystansowały bowiem wielu mężczyzn i przyszły do mety w doskonałej formie.

Drużyna wołyńska pod kierownictwem p-ny Kobryniewiczówny zdobyła 31 miejsce na 51 drużyn, które marsz zakończyły.

—:o:—

Chcesz mieć prawdziwe zadowolenie spróbuj mydło do prania „MEWA" zawiera 70 proc. najlepszego tłuszczu. Wszędzie do nabycia.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Środa, 17 sierpnia 1927 r. „Kurjer Łódzki".

Polityka traktatowa Niemiec w r. 1927.

Traktat z Francją pochłania uwagę Niemiec.

Upór kół rolniczych w stosunku do Polski.

ex) W chwili obecnej Rzesza Niemiecka prowadzi rokowania o umowy handlowe z Francją (o ponowny układ tymczasowy), Czechosłowacją, Jugosławją, Grecją, Litwą. Niebawem mają się rozpocząć rokowania z Węgrami, Rumunją, Kanadą, Hiszpanją (o uzupełnienia do istniejącego traktatu), wreszcie rozpoczęto wstępne kroki do nawiązania rokowań z państwami Ameryki Południowej i Egiptem.

Najdalej posunęły się rokowania z Czechosłowacją, choć jeszcze do podpisania umowy nie jest blisko, gdyż wzajemne interesy wywozowe obu stron leżą głównie w dziedzinie wyrobów gotowych i są wielce złożone. Z poszczególnych spraw, nasuwających najwięcej trudności, wymienić należy sprawę wolnego obrotu skór surowych. Przemysł czeski gotów jest zgodzić się na wolny wywóz skór surowych, o ile Jugosławja, Rumunja i Polska otworzą swe granice dla wywozu tych skór.

W rokowaniach z Jugosławją jest kilka spraw analogicznych do tych, które stanowią główny punkt rokowań z Polską, gdyż Jugosławja chce mieć ulgowe warunki wwozu do Niemiec dla wytworów rolnictwa i hodowli, Niemcy zaś — ulgi celne dla swych towarów przemysłowych.

Z dotychczasowych rokowań sądzić można, iż Niemcy nie chcą iść bardzo daleko na rękę Jugosławji i że dlatego wysunęły mało żądań ze swej strony, ograniczając je do 50 towarów i grup towarów, a w tem do tkanin, maszyn elektrycznych, ołówków, zabawek it.d. Jugosławja tak, jak przedwojenna Serbja, wysuwa żądania wwozu świń do Niemiec, Niemcy zaś, tak jak i w stosunku do Polski — chcą dać tylko określony kontyngent dla świń, motywując to również względami weterynaryjnemi. Niemcy jednak muszą mieć na względzie interesy swych przemysłów wywozowych i pójść na ustępstwa dla Jugosławji, gdyż ta jest dziś dużem państwem, dążącem do uprzemysłowienia.

Chodzi więc o uzyskanie na czas dłuższy pojemnego rynku dla wyrobów przemysłu niemieckiego, a na bardzo długo — rynku dla wyrobów instalacyjnych w rozbudowanym przemyśle jugosłowiańskim. Narazie wszakże opór kół rolniczych niemieckich utrudnia wzajemne porozumienie.

Z Grecją chodzi o uzupełniający układ do prowizorjum z r. 1924, rozszerzonego w r. 1925. Niemcy uważają, iż Grecja ma na podstawie prowizorjów duże korzyści z klauzuli największego uprzywilejowania, która daje jej ulgi, przyznane w umowach z Italją, Hiszpanją i Turcją, gdy tymczasem Niemcy z klauzuli niewiele mają pożytku, ponieważ Grecja ma mało umów handlowych, a zwłaszcza umów taryfowo-celnych. Strona niemiecka gotowaby przyznać ulgi celne greckim towarom wywozowym (tytuń, owoce, wina, dywany itd.) za znaczne dla wytworów przemysłowych niemieckich ustępstwa od ceł autonomicznych, podwyższonych wydatnie w r. 1926. Dla niemieckiego przemysłu Grecja obecna, rozpoczynająca uprzemysłowienie kraju i wewnętrzną kolonizację wobec powrotu ludności greckiej z Azji Mniejszej, przedstawia bardzo ważny rynek.

Jeszcze w r. b. prawdopodobnie zaczną się układy z Kanadą; na czoło zagadnień spornych wysuną się cła niemieckie od mąki. W uzupełniających rokowaniach z Hiszpanją chodzić będzie Niemcom o cofnięcie przez Hiszpanję niektórych zarządzeń celno - politycznych, które upośledzają przywóz z Niemiec wobec przywozu z innych krajów. Rozpoczęte układy z Litwą wyjaśnią się predzej, jeśli przerwane rokowania z Polską posuną się naprzód, a to dlatego, że charakter żądań litewskich jest taki sam, jak i głównych żądań polskich.

Co do rokowań dalszych z Polską, to „Berliner Tagebl." z dnia 26 lipca czyni następujące uwagi:

„Na wyniki układów z Polską, pomimo zapowiedzianych na jesieni r. b. „prywatnych rozmów" przedstawicieli przemysłu obu krajów (rozmowom tym nie należy dawać przesadnego znaczenia), trzeba będzie czekać jeszcze czas jakiś... Właściwych rozmów o sprawach celno - politycznych i zawarcia umowy, o ile ma być zawarta jeszcze w r. b., należy oczekiwać w końcu roku bieżącego. Należy powątpiewać, czy „prywatne" rozmowy przemysłowców (ściślej mówiąc: układy pomiędzy przedstawicielami naczelnych związków gospodarczych) posuną sprawę naprzód prędzej, niż układy rządów przy udziale, oczywiście, przemysłu".

Z powyższego przeglądu wynika, że rok 1927 — po za traktatami z Turcją i Japonją, nie przyniósł interesom wywozowym Rzeszy wydatniejszego obniżenia ceł przez umowy handlowe. Prasa niemiecka objaśnia to tem, że przewlekające się rokowania z Francją pochłonęły siły techniczno - traktatowe Niemiec, i że dopiero po zawarciu prowizorjum z Francją pertraktanci niemieccy przejdą do intensywniejszych układów z innemi państwami. Główną wszakże przyczyną jest upór kół rolniczych niemieckich, które nie liczą się z żywotnemi interesami przemysłu Rzeszy.

K. K.

—:o:—

Projekt ustawy o reformie podatkowej

został już opracowany.

Stały podatek majątkowy i ujednostajnienie danin samorządowych

— to główne wytyczne nowego projektu.

ex) Urzędowa „Epoka" ogłosiła następujący wywiad z ministrem skarbu p. Czechowiczem w sprawie reformy podatkowej.

Minister oświadczył: „Praca nad reformą podatkową przez Ministerstwo Skarbu została już dokonana".

Na zapytanie: „Na czem polegają główne zasady reformy podatkowej?' — minister oświadczył w dalszym ciągu co następuje:

„Zasady te dają się streścić następująco:

Najbardziej palącą kwestją jest uregulowanie sprawy podatku majątkowego. Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku zajętem już przez poprzednie rządy, że ze względu na wadliwą konstrukcję ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. sumy kontyngentów przypadających z tej samej ustawy winny być zredukowane.

Projektuje się je obniżyć z jednego miljarda do 407 milionów. Ze względów budżetowych atoli Ministerstwo Skarbu zmuszone jest nawiązać iunctim między redukcją kontyngentu, a wprowadzeniem stałego podatku majątkowego, co czynił też i rząd koalicyjny.

Stały podatek majątkowy w myśl projektu Ministerstwa Skarbu, przyjętego przez Radę finansową, byłby pobierany w wysokości 4 promille przy majątku ponad 15.000 zł. i 3 promille przy majątkach mniejszych. Objekty majątkowe do — 6.000 zł. byłyby zwolnione od podatku.

Następnie najbardziej ujemną stroną naszej podatkowości jest wadliwy system wymiaru i poboru danin komunalnych, których wysokość w wielu wypadkach nie jest ustawowo unormowana i zależy od uchwał odnośnych władz samorządowych.

Dowolność panująca w zakresie danin komunalnych, wypływająca stąd nierównomierność obciążenia poszczególnych okręgów i mnogość terminów płatności powodują ogólne niezadowolenie szerokich mas płatników.

Celem usunięcia tych objawów Ministerstwo Skarbu opracowało projekt nowej organizacji podatkowości komunalnej. Projekt ten wprowadza zasadę podziału źródeł podatkowych pomiędzy Państwo i samorządy, zafiksowuje wysokość poszczególnych danin, pobieranych na rzecz komun, ześrodkowuje pobór główniejszych danin komunalnych w rękach Skarbu i przewiduje podział osiągniętych wpływów komunalnych pomiędzy poszczególne jednostki samorządowe przez specjalne komisje, składające się z przedstawicieli ciał samorządowych i władz nadzorczych.

W myśl projektu Ministerstwa Skarbu zostałyby przekazane samorządom wszystkie podatki realne: gruntowy, od nieruchomości miejskich i przemysłowy, pobierany w formie świadectw przemysłowych.

Od przekazania samorządom podatków realnych uzależnione jest wprowadzenie w życie nowego projektu ustawy o podatku dochodowym, który na wzór francusko - belgijski przewiduje pobór tego podatku w formie podatku cedularnego od poszczególnych źródeł dochodowych (bez progresji) i ogólnego podatku progresywnego od łącznego dochodu ze wszystkich źródeł. Cedularny podatek byłby zmechanizowany przez stosowanie norm szacunkowych w odniesieniu do płatników nieprowadzących rachunkowości.

Maksymalna stawka (podatku cedularnego łącznie z podatkiem ogólno - dochodowym) nie przekraczałaby 25 proc. dochodu.

Taka koncepcja podatku dochodowego przy istniejących u nas warunkach zapewni Skarbowi znaczniejsze niż dotychczas wpływy i położy jednocześnie kres dowolności komisyj wymiarowych i nierównomierności w opodatkowaniu".

Na zapytanie: „Kiedy przygotowana przez Ministerstwo reforma będzie wprowadzona w życie?"

Minister oświadczył co następuje:

„Ustawa o pełnomocnictwach nie rozciąga się na problem podatkowy i w związku z tem reforma podatkowa może być dokonana li tylko w normalnej drodze ustawodawczej.

Zgłoszenie opracowanych przez Ministerstwo Skarbu projektów do laski Marszałkowskiej nastąpi dopiero po przeprowadzeniu nowych wyborów do ciał ustawodawczych".

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.
Dziś! — — Dziś!
Przepiękny dramat erotyczny p. t.
„Spowiedź Królowej"
W rolach głównych genjalni artyści:
Alice Terry i Levis Stone.
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m.60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek
Od wtorku, dnia 16-go do poniedziałku, dn. 22-go sierpnia 1927 r. wł.
Dla dorosłych:
„CHLUBA KOMPANJI"
Komedja w 10 cz. W roli gł. Reinhold Schünzel.
Nad program:
Śladem Amundsena — 2 akty
Dla młodzieży:
„PRZYGODA" dramat w 8-miu częściach według powieści JACKA LONDONA.
Nad program: FARSA w 2-ch AKTACH.

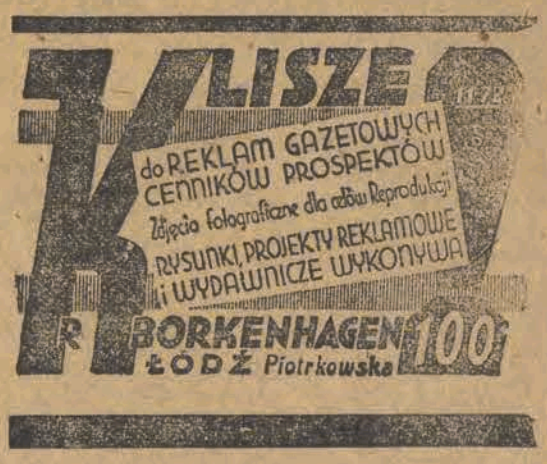

Rezerwy zbożowe.

ex) Nie po raz pierwszy nie odpowiadał w wolnej Polsce zbiór zboża potrzebom konsumcyjnym i mimo to wywoziliśmy zboże z kraju, sprzedając je w okresie pożniwnym po cenach niskich, aby w okresie przednówkowym importować po cenach wysokich.

Od sierpnia 1926 r. do czerwca r. b. wywieźliśmy 97 tysięcy tonn zbóż chlebowych, z czego 79 tysięcy tonn przypada na okres jesienny, kiedy cena żyta wynosiła przeciętnie 3,5 dolara, a w czerwcu płaciliśmy za żyto loco Gdańsk 5.364 dol. Aby nie dopuścić do wywozu zboża w okresie, kiedy ceny są niskie i aby umożliwić, by w okresie przednówkowym było dość zboża w kraju, przystępuje rząd do tworzenia rezerw zbożowych w kraju.

Jak nas informuje prasa zbliżona do rządu miał rząd przeznaczyć na cele zakupu zboża 40 milj. zł., któremi to pieniędzmi ma dysponować Bank Rolny. Powierzenie administracji Bankowi Rolnemu należy rozumieć, że Bank Rolny będzie przy pomocy organizacyj rolniczych tworzył rezerwy zbożowe.

Banki państwowe i między innemi Bank Rolny nie zdały dotąd egzaminu dojrzałości z powierzonego im zakresu działania i wątpić należy, czy Bank Rolny wywiąże się należycie z powierzonego mu zadania. Współpraca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przy robieniu rezerw zbożowych nie daje żadnej gwarancji.

Robienie rezerw zbożowych nie jest sprawą czysto techniczną chociaż i ta jest, zwłaszcza w Polsce, z powodu braku elewatorów bardzo trudna i nie może być przeprowadzona statystycznie, bo jest to sprawa konjunktury. Należy wiedzieć, kiedy wolno kupować zboże, a kiedy nie. Wiadomą jest rzeczą, że ilekroć zjawia się na rynku większy konsument, to ceny idą w górę. Trzeba być zręcznym kupcem, trzeba tak manipulować, by rynek nie zareagował znaczną zwyżką cen, gdy rząd zacznie kupować zboże.

Ale rząd nie będzie tylko konsumentem wtedy, gdy zakupi zboże na robienie rezerw, drugim bardzo wielkim konsumentem jest Ministerstwo Spraw Wojskowych. Gdyby równocześnie chciano pokrywać zapotrzebowanie obu tych konsumentów rządowych, to wywoła to nieuzasadnioną zwyżkę cen. Skoro już rząd zamierza zajmować się zakupem zboża, to nie powinny dwa odrębne ciała zajmować się tem, tylko należy zjednoczyć to w jednem ręku.

Zakupy należy robić drogą przetargu. Można przystąpić do robienia rezerw zbożowych tylko wtedy, gdy się ma do dyspozycji jeśli już nie elewatory, to przynajmniej dobre, suche magazyny. Magazyny powinny być w tych miastach i okolicach, które cierpią na brak zbóż — przewożenie bowiem od producenta do magazynu, potem do miejsca zapotrzebowania daje podwójne manco i podraża frachT.

Aby kontrola nad odbiorem zboża mogła być sprawna i uczciwa, to magazynów powinno być jak najmniej, rozdrobniane magazynowanie umożliwia i doprowadza do nadużyć.

Robienie rezerw zbożowych to nietylko sprawa zabezpieczenia zboża dla kraju na okres przednówkowy, to jest sprawa ustabilizowania cen zboża, zadanie trudne, bo ceny nie zależą wyłącznie od nas ani od producenta krajowego, ani od konsumenta, to nie jest wyłącznie sprawa krajowego popytu i podaży, tylko światowego.

Jeśli rząd zamierza nie pozwolić na eksport zboża, to wątpić należy, czy zakup 10 tysięcy tonn żyta wystarczy, aby nie dopuścić do zniżki cen z powodu braku chłonności na rynku wewnętrznym, a zniżka poniżej parytetu światowego wywoła w kraju wśród rolników wielkie i uzasadnione niezadowolenie i odbije się ujemnie na przemyśle z powodu załamania się siły kupna ludności miejskiej.

Rząd stoi przed ciężkiem zadaniem, prowadząc politykę zakazu wywozu zboża i tworzenia rezerw zbożowych. Jeśli uniknie dyletantyzmu, który tak często cechuje nasze rządy bez wyjątku, to zadowoli i konsumenta i producenta, w przeciwnym razie cała ta akcja załamie się.

Dr. F. Rotenstreich.
Senator.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło osełkowe 5.50 — 5.80 do 6.10 za kilogram; masło śmietankowe do 7 zł. za kilogram; mendel jaj 2.30—2.50 — 2.70; za I gatunek jaj t. zw. wybieranych do 2.80; jajka skrzynkowe 2.40; litr śmietany słodkiej 2.60 — 2.85; litr śmietany kwaśnej zbieranej do 3 zł.; kilogram twarogu 1.50 do 1.70 ; kilogram sera 1.80 do 2 złotych; litr mleka 40 — 45 groszy.

Drób: kura 4.00 — 5.50 do 7 złotych; kurczaki para 4.00 do 5 zł.; kurczaki większe 3 do 3 i pół złotego za sztukę; kaczki 3.00 — 5.00 do 6 zł.; młode gołębie 2.00 do 3 zł. za parę; gęś 9 do 10 zł.; indyk młody 12 złotych.

Ziemiopłody: kilogram ziemniaków 16 do 18 groszy; za korzec (100 kilogramów) ziemniaków płacono 14 do 16 złotych; kilogram cebuli 90 gr. do 1 zł.

Ogrodowizna: kilogr. szczawiu 70 do 80 gr.; klg. szpinaku 80 gr. do 1 zł.; pęczek marchwi 5 — 10 gr.; pęczek cebuli 10 — 15 gr.; pęczek sałaty 15 — 20 gr.; pęczek rzodkiewek 15 — 20 gr.; główka kapusty zwykłej 20 do 40 gr.; główka kapusty włoskiej 30 do 50 gr.; kalarepka 5 — 10 gr.; pęczek rzodkwi 5 — 10 gr.; ogórki inspektowe 5 do 25 gr. za sztukę; ogórki do kiszenia od 30 do 70 groszy za mendel; kalafiory od 10 do 40 gr.; kilogram pomidorów od 2.40 do 2.80; włoszczyzna 15 gr. za pęczek.

Owoce: (cena za 1 kilogram) jabłka od 60 do 1.20 za klg.; jabłka kompotowe 40 groszy; gruszki 80 gr. do 1.60; śliwki 1.80 do 2 i pół zł.; wiśnie 1.40 — 1.80; agrest 2.00 do 2 i pół zł.; porzeczki 1.80; maliny 2 i pół do 3 zł.; litr borówek 40 do 45 gr.; litr jagód 70 — 80 gr.; morele 4.50 do 5 zł.; renglody 4 zł.; grzybki do marynowania (borowiki) 3 do 4 zł. za koszyczek; grzybki do jedzenia 40 do 50 gr. za litr.

Ruch na rynkach nie wielki.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 16 sierpnia 1927 r.

Londyn 43.50, Zurych 58, Berlin 46.75 —47.15, Berlin wypłata na: Warszawę Katowice i Poznań 46.90 — 47.10, Gdańsk 57.61 — 57.81, Gdańsk wypłata na Warszawę 57.51 — 57.73, Wiedeń czeki 79.12 79.40, banknoty 79.05, Praga 377.375.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, 16 sierpnia (A. W.)

Żyto 39.50—40.00
Pszenica stara 57.00
Pszenica nowa 50.50—51.00
Owies nowy 38.00—39.00 (w żądaniu)
Jęczmień nowy 36.00—37.00
Jęczmień browarowy 41.50—42.50
Tendencja spokojna.

Orjentacyjne ceny mąki:

Mąka pszenna I-ych gatunków około zł. 87.00
Mąka żytnia 50-proc. około zł. 70.00
Mąka żytnia 60-proc. około zł. 67.00
Mąka żytnia 65-proc. około zł. 64.00 za 100 kg.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące tranzakcje:

Dolary 8.90,5

Tendencja mocna. W poszukiwaniu Elektrownia Dąbrowiecka. W zaofiarowaniu 8-proc. listy zastawne m. Łodzi. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 i pół w płaceniu i 8.91 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 sierpnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary —.—

Czeki:

Belgja 124.51
Holandja 358.50
Londyn 43.48
N. York 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.51
Szwajcarja 172.46
Wiedeń 125.96
Włochy 48.72
100 złotych w złocie 172.30

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 58.75, 60.50, 60.25
Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58.—, 58.75
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 76.50, 77.—, 76.75
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.—, 65.25

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 2.42 (akcje przewalutowane złotowe)
Bank Polski 142.75, 142.50, 143.—
Bank Zarobkowy 89.—, 90.—
Czersk 1.10, 1.15, 1.13
Cukier 5.25, 5.30, 5.27
Wysoka 121.—
Nobel 51.50, 50.50
Fitzner 6.35, 6.50
Modrzejów 9.75, 9.60
Ostrowieckie 92.—, 89.—, 90.—
Rudzki 63.—
Zieleniewski 20.—
Żyrardów 19.50, 19.75, 19.50
Haberbusch 150.—
Częstocice 3.30, 3.35
Lombard 1.50
Węgiel 98.—, 100.—, 98.—
Cegielski 42.25
Lilpop 31.75, 31.—

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Śmierć księcia Władysława Lubomirskiego.

Tragiczna scena rozstania się z małżonką.

WARSZAWA, 17 sierpnia. (Tel. wł. „Kurj. Łódz.") Klepsydry doniosły lakonicznie o śmierci 29-letniego księcia Władysława Lubomirskiego z Kruszyny. Za tą krótką informacją kryje się jednak wywołująca wielkie współczucie wstrząsająca tragedja rodzinna.

Młody magnat, żonaty od niewielu lat z hr. Plater-Zyberżanką, ojciec dwu córeczek, był zamiłowanym gospodarzem i amatorem sportów i rozrywek wiejskich.

Przed kilku tygodniami wybrał się z młodą małżonką na połów raków.

Raki przez siebie złowione oddali kucharzowi, który je ugotował, Po spożyciu ich zaniemogli oboje.

Tyfus, zatrucie? Najsłynniejsi lekarze nie znajdowali środków walki z chorobą, utrzymującą oboje młodych ludzi w męczarniach przez 4 tygodnie. Zwłaszcza ś. p. Lubomirki cierpiał nadludzko — cały czas choroby wił się w mękach agonji.

Wreszcie dnia 12 b. m. nastąpił upadek zupełny sił — chory zażądał widzenia się z małżonką.

Ciężko chorą księżnę wniesiono na noszach, które ustawiono obok łoża małżonka, walczącego ze śmiercią.

Nastąpiła wstrząsająca scena pożegnania — rozstania się na wieczność.

Księżnę, również jak jej małżonka wyczerpaną długotrwałą chorobą, uniesiono na wezgłowiu i podtrzymywano, gdy jej towarzysz życia, ostatnim wysiłkiem woli i rozpaczy dźwignął się przy pomocy ojca, objął małżonkę za szyję i łkając, wymawiał wyrazy pożegnania, rozrzewniające serca obecnych.

Rzekł potem, iż nie traci nadziei, że ona nie umrze i wezwał ojca swego do opieki nad nią i nad dwiema córeczkami swemi.

Rozpacz otoczenia wzmagała jeszcze bardziej grozę tej chwili.

Ojciec — ks. Stefan, bliski postradania przytomności, wołał by śmierć jego stare skosiła życie, a ten młody nie ma prawa umierać.

Niestety, każda sekunda zbliżała zgon nieubłagany.

Raz jeszcze chory dotknął ustami ust ukochanej i opadł bezwładnie na poduszki.

Ks. Władysław nie żył.

* * *

Zmarły książę Lubomirski — zamiłowany gospodarz — szczególnie ukochany przez ojca i dwuch pozostałych braci ks. Heronima i Tomasza, cieszył się dzięki swym wybitnym wartościom duchowym i zaletom uznaniem i sympatją wszystkich, którzy go znali.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. Władysława Lubomirskiego odbędzie się w Warszawie dziś 17 b. m. o g. 10 rano w kościele św. Krzyża.

Cholera na Białorusi sowieckiej.

Najgwałtowniej szerzy się w Mińszczyźnie.

Kontrola na polskiej granicy.

Z Warszawy donoszą:

Na Białorusi szerzy się coraz bardziej epidemja cholery. Szczególnie dużo wypadków zapadnięcia na cholerę zdarza się w rejonie mińskim, oraz w pasie pogranicznym polsko-sowieckim. Pisma sowieckie nie starają się już nawet ukrywać prawdy i wzywają o pomoc dla zaatakowanych przez epidemję rejonów.

Polskie władze nadgraniczne, a w pierwszym rzędzie Korpus Ochrony Pogranicza, otrzymał polecenie przeprowadzenia ścisłej kontroli nad granicą polsko-sowiecką, aby przeszkodzić przedostaniu się epidemji na terytorjum polskie.

Ludność napływająca z Rosji sowieckiej jest izolowana i poddawana specjalnym badaniom i obserwacji lekarskiej.

Znów wraca upiorne widmo śmierci.

Sacco i Vanzetti przed nowym terminem stracenia.

Londyn, 16 sierpnia.

W związku z przygotowaniami do stracenia Sacca i Vanzetti'ego w dn. 22 b. m. w razie, gdyby trybunał najwyższy nie skasował poprzedniego wyroku, robotnicy nowojorscy postanowili zorganizować 24-godzinny strajk protestacyjny.

ZAMACH BOMBOWY.

Agencja telegr. „Express".

Londyn, 16 sierpnia.

Z Bostonu donoszą o nowym zamachu bombowym w związku ze sprawą Sacco i Vanzetti. Wewnątrz domu jednego z przysięgłych, który brał udział w rozprawie sądowej przeciwko Sacco i Vanzetti zakończonej wyrokiem śmierci, wybuchła bomba. Przysięgłego nie było w domu. Wybuch zranił śmiertelnie kilku członków rodziny.

OSTRZEŻENIE PAPIESKIE.

Paryż, 16 sierpnia.

Według wiadomości z Rzymu, papież polecił 4 kardynałom amerykańskim zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o dopilnowanie, aby w procesie Sacco - Vanzetti starano się unikać pomyłek sądowych, które mogłyby doprowadzić do skazania niewinnych.

Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organiźmie ludzkim.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.
Cena 1/2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Czem płókać usta?

ZĘBY
czyści i konserwuje
znany eliksir
Stomatol
№ 111
Wzmacnia dziąsła, usuwa zapach z ust.
UWAGA!
O wyśmienitem działaniu świadczą opinje lekarskie przy flakonie: :—:
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Emerytowany starosta
magister prawa
A. Słupczyński
otworzył w Łodzi
ul. Kilińskiego Nr. 114
KANCELARJĘ
porad prawnych i zleceń w sprawach administracyjnych i samorządowych.

KROJU nowoczesnego, SZYCIA

teoretycznie i praktycznie (na materjałach) wyuczają gruntownie zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty pierwszorzędne kursy
Mistrza Paryskiej Akademji
Cechu Warszawskiego i Łódzkiego
E. Wiśniewskiego
System odznaczony najwyższą nagrodą „Grand-Prix" złotemi medalami i dyplomami, honorowemi na wystawach światowych w Paryżu, Rostowie, Rzymie i Marsylji. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe.
KURS WAKACYJNY za opłatą zniżoną. Najmodniejsze formy od 50 groszy. Przy kursach pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich, PIOTRKOWSKA 86, front.

Centralna lecznica zębów
86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.
:: Plombowanie i wprawianie zębów ::
Ceny podług taksy.
Porada bezpłatnie.

Jesienny sezon w Rabce
jest najpogodniejszy.
Jsienny sezon w Rabce
jest najtańszy.
W jesiennym sezonie
niema tłoku w łazienkach i w jedynem w Polsce nowocześnie uzrądzonem inhalatorjum.
W jesiennym sezonie
kwitnie życie towarzyskie w Kasynie.
W jesiennym sezonie
każdej chwili można otrzymać pokoje w hotelu zakładowym i licznych pensjonatach.
Doskonała komunikacja kolejowa i autobusowa — Informacje pewne tylko w Komisji Zdrojowej i Zarządzie Zakładu Kąpielowego w Rabce.

Wytwórnia Drabin
mechanicznych, kołowych, strażackich, sklepowych pokojowych, malarskich, transmisyjnych, gimnastycznych, przesuwalnych do bibljotek, do czyszczenia okien, latarń kombinowanych składanych— ogrodowych i t. p. **ze specjalnego materjału wysoko-karpackiego.**
K. LEPIARSKI,
ulica Sienkiewicza nr. 56. Telefon Nr. 51-56.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska **145.**
:: Plombowanie oraz wprawianie zębów ::
Ceny niskie - podług taksy.

SZKŁO OKIENNE
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —
J. Olejniczak, Główna № 14.
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

SZKOŁA HANDLOWA
Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej
(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20).
Do klasy I specjalnej przyjmuje się kandydatów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 3 klas gimnazjum) **BEZ EGZAMINÓW.**
Wpisy do wszystkich klas **ZNACZNIE ZNIŻONE.**
Od uczniów, zapisanych do kl. I-ej specjalnej, za których czesne uiszcza skarb państwa, dopłaty się nie wymaga.
Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie do dnia 15 b. m. później zaś od d. 15 sierpnia r. b. w godz. biurowych
Dyrektor (—) **MARJUSZ SZARKOWSKI.**

Kursy kroju i szycia
„Józefiny"
Mistrzyni Cechu Łódzkiego i p. cechu Warszawskiego nagrodzona medalami złotemi na wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgji oraz honorowemi dyplomami uznania.
— Łódź, ul. Piotrkowska 163. —
Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnemi sposobami, używanemi obecnie zagranicą w Akademjach, dającemi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pasowania daje możność po ukończeniu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dziecinne, nawet najmniej zdolnym. Po ukończeniu kursów uczenice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe.
Kursy modniarstwa i haftu. — —
Dla przyjezdnych stancja zapewniona
Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich.
Piotrkowska 163.

Lek.-Dent.
H. Saurer
ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Przetarg nieograniczony na wykonanie drenażu terenu koszar 4 Szwadr. Tab. w Łodzi. Ogłoszenie szczegółowe w „Polsce Zbrojnej". Bliższe izformacje w 4 Okr. Szef. Budownictwa, Łódź, Piotrkowska 212. Termin wnoszenia ofert do 23.VIII.1927 r.
Wadjum 600 zł.

Institut de Beauté
Anna Rydel,
(Diplomée de l'Uniwersité de Beauté „Cedib" Paris)
Cegielniana 19, m. 8.
Masaże twarzy oraz odtłuszczające. — usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów Elektroterapja. Usuwanie włosów elektrolizą.
Przyjm. od 11-ej do 7-ej wiecz.
Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty.
Ulgi dla urzędniczek.

Dr.med. Z. RAKOWSKI
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
KONSTANTYNOWSKA 9
Tel. 27-81.
Przyjmuje od 12—2 i 5—7

Przetarg
na budowę magazynów w Piotrkowie, Częstochowie, Łowiczu, Kutnie i Skierniewicach odbędzie się dnia 24.VIII 1927 roku o godz. 11-ej w 4 Okręg. Szefostwie Budownictwa (Łódź, Piotrkowska 212), gdzie można otrzymać bliższe informacje.
Szczegóły w „Polsce Zbrojnej".

Dr.
Aleksander Margolis
ul. Piotrkowska Nr. 81
Powrócił.

FABRYKA LUSTER
PODLEWNIA SZKŁA
J. KUKLINSKI
ŁODZ,
Zachodnia 22
poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyńcze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład Tapicerski.
Odnawianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu. Sprzedaż
NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

Dr. A. Sztajnberg
ul. 6-go Sierpnia 3. Tel. 4-91,
powrócił.

Lekarz-Dentysta
TADEUSZ BABAD
Łódź, Nawrot 1 a. Tel. 25-22.

Nadeszły drożdże „**Mazowsze**"
codziennie świeże
Ludwik Glik, Gdańska 95, tel. 21-38.
Agenci brantyści na Łódź i województwo poszukiwani.

DR. MED.
L. Pikielny
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7
NAWROT Nr. 8.
Telef. 19-90.

Dr. med.
Rapeport
ul. Pr. Narutowicza 25
(Dzielna) Tel. 44-10, choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7

Dr. med.
H. Wołkowyski
Powrócił
Zachodnia 57.
(Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 9 — 10 i od 5 — 8.
Dla pań od 5 — 6.
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Grzegorz Rozenberg
choroby wewnętrzne. — Specjalność choroby żołądka — kiszek i wątroby.
Powrócił.
Gdańska Nr. 44
(Długa)
Telefon 24 - 44.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 i od 4.30 do 6 po południu.
Niedziela od 9—11 zrana.

Dr.
SOMMER
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16
chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece
Od 9—12 i 6—8
dla pań od 5 —6
w niedz. i świąt od 10—12. w.

Dr.
Michał LIPSKI
Wschodnia 65
Piotrkowska 46.)
Tel. 3-51.
powrócił
i przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych i moczopłciowych od 2-ej do 5-ej pp. po i 7 do 9 wiecz.

Dr.
B. Czaplicki
choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 120
telefon 7-39
powrócił
przyjmuje 12—1 i 5—7. wiecz.

Łóżka
metalowe, materace druciane i wyściełane wózki dziecinne, umywalki **Najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „Dobropol"**
Piotrkowska 73 w podwórzu

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 3—4 i 8—9
Sienkiewicza 52
róg Nawrot
Ceny lecznie.

Dr.
S. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płciowe:
Konstantynowska 12
Tel. 55—52.
przyjmuje od g. 9 —1 i od 6—8, dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych ceny lecznicze

Dr.
STUPEL
Szkolna 12.
Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. med.
S. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11
Tel. 37-48
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć 9 — 11 g. rano · 5½—7½ po południu oprócz świąt Panie 5—6 po poł.

Dr.
Różaner
powrócił.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
NARUTOWICZA 9 (Dzielna) tel. 28-98.
Przyjmuje od 8-10 i od 5—8.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.

Dr. med.
W. Balicka
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 2-4, i od 7—8 wieczór
tylko kobiety i dzieci
Piotrkowska 84
mieszkanie 8.

Dr.
EKKERT
powrócił.
Kilińskiego 148
:: przy Głównej ::
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1½ od godz 6½—8½

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe
za zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki
Zachodnia Nr. 31

zawiadamia, że dnia 24, 25 i 26 sierpnia 1927 r. sprzedawane będą przez publiczną licytację zastawy we właściwym czasie nieprolongowane. Zastawy wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, maszyn do pisania i do szycia oraz różnych towarów i ubrań.

Jeśli zastawcy nie opłacą procentów **przed dniem 29 sierpnia 1927** to poniosą koszta probierni państwowej za cechowanie prób.]

Do sprzedaży kwalifikują się zastawy za Nr. Nr.

8181	22353	23616	28755	33301	37146	41964	45627	48921	53961	55654	56438
132	434	955		446	161	42093	848	49164	54076	670	441
9544	577		29117	539	216	206		193	276	681	446
11017		24118	233		382	329	989		592	708	450
832	586	168	238	543	453	608	974	213	649	756	455
847	861	330	373	574	502	664		235	630	816	488
13255	875	403	427	765	790	681	46133		646	829	498
390	934	711	618	845	825	720	156	261	701	947	521
433	970	725	622	846	942	961	295	423	733	952	563
642	21241	738	745	913	983	43208	502		728		611
685	481	838	857	34122	992	580	673	438	774	955	616
861	626	25168	879	145	38071	618	689	526	809	981	637
14247	640	422	30395	251	268	639	701		831	992	651
493		582	468		334	648	745	672	898	56016	666
547	642	618		312	739	675	747		953	052	674
564	653	700	502	326	39092	757	951	752	969	053	682
15199	676	715	527	425	143	789	47038	809	997	071	684
490	813	26209		456	162	837	201	50043	55035	117	686
664		248	637	463	585	852	364	498	063	120	729
701	843		31364	584	703	938	487	815	074	143	759
16041	881	352	585	627	707	44236	588	51008	088	146	777
269	22029	422	956	692	709	275	590	237	110	147	795
326	049	503	32033	858	724	348	722	228	120	165	800
327	250	630	077	882	756		795	231	152		810
17122	406	804	137	933	820	456	801	232	156	166	826
550	421	822	245	35103	965	572	847	253	196	186	828
18024	447	855	451	257	995	607	857	330	250	213	832
034	625	934	506	549	40101	684	914	346	273	215	844
049	656	971	513	982	179		48116	358	276	219	860
172	706	27019	514	36005	624	688	135	465	314	220	868
200	735	208	596	246		609	239	519	329	257	889
892	746	297	599	301	958	776	391	654	377	273	898
798	770	596	643	317	41072	952	451	713	398	283	916
19027	779	623	697	473	085	957		774	417	327	
116	818	977	722	481	299	974	513	895	444	357	
150	851	28084	728	609	307	45115	636	52101	465	372	
	879	256	743		361	316	654	471	471	374	
389	949		897	879	465	440	713	659	481	375	
657	23029	264	927	917	628	494	743	53575	486	403	
693	045	276	941	981	684	622	846	922	525	410	
704	411	408	959	37000	723	667	848	924	533	420	
918	515	434	980	113	799	669	849	935	551	434	
20068	666	682	33038	130	800	670	877	937	561	435	
304	734	729	104	136	823	682	968	938	611	435	

Żeńskie Gimnazjum „Kultura"
ul. Piotrkowska 85.

Kancelarja przyjmuje codziennie zapisy do wszystkich klas aż do VII-ej włącznie.
W roku bieżącym uruchamia dyrekcja dodatkowo klasy wstępną, I. II i III za **opłatą 20 zł. miesięcznie.**
We wszystkich pozostałych klasach opłata **25 zł. miesięczn.**
Egzaminy **29 sierpnia.** Początek nauki 1 września r. b.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen" (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101) na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 810 z dnia 16 sierpnia 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

1) mąka pszenna I gat. w detalu gr. 88.—
2) pieczywo pszenne (bułki) w detalu zł. 1.25
3) chleb żytni pytlowy 65% „ 0.65
4) „ razowy „ 0.50

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych będą karani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 zł.**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 17 sierpnia 1927 r.

Wiceprezydent m. Łodzi
(—) W. GROSZKOWSKI.

Kursy Gimnazjalne pod kierownictwem
A. Wierzbickiego
ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6 w. **Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego. Kurs klasy 5 miesięcy.**
Nauka codziennie od godz. 7 m. 15,
Dzięki pracy wybitnych sił profesorskich gimnazjów łódzkich dotychczasowa frekwencja dosięgła **6800 słuchaczy(czek). Opłaty niskie.**
Dla niezamożnych ustępstwa.

Miód pszczelny

płynny, tegoroczny, czysty, świeży, lipcowy, pochodzący z pasiek podolskich w blaszankach **brutto**

3 kg. Zł. 11.—
5 „ „ 15.—
10 „ „ 28.20
20 „ „ 53.—

wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką I. WINOKUR, Tarnopol, Tarnowskiego 14J. (Małopolska). —

Dr. med.
Juliusz Lange
powrócił.
Wólczańska 51, przyjmuje od 3—5

Lekarz-dentysta
A. Zadziewicz
powrócił.

Dr. H. GAREWICZ
Roentgenolog
powrócił.

Dr.
ST. BIBERGAL
MONIUSZKI 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—8 wiecz.

Zdolny ślusarz
może się zgłosić Kilińskiego 210.

Mieszkania

od 1 do 7 pok. poleca oraz **kto ma do odstąpienia** również lokale handlowe i fabryczne, **małe domki na krańcach** przyjmuje do pośrednictwa i mam

do nabycia.

Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy do red. dla „Solidnego".

Do sprzedania
1 centryfuga nowa 1¼ Mr.
1 generator 225 K.V.A.
Wiadomość w administracji lub tel. 14-68.

Do akt. Nr. 126/27r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręg. w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 23 sierpnia 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Trachtenberga i składających się z mebli ocenionych na sumę 618 Zł.

Łódź dn. 13.VIII-27r
w/z Komornik
S. Dulkowski.

Buchalter
samodzielny potrzebny od 1 września r. b. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Szkoły Rzemiosł ul. Wodna 34

Ślusarz mechanik
z długoletnią praktyką krajową i zagraniczną, dobrze obeznany z obsługą i remontem kotłów, maszyn parowych, pomp, siłą i światłem elekr. poszukuje odpowiedniej posady, może wyjechać. Łaskawe zgłosz. pod litery „A. B. 100" do admin. niniejszego pisma.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. **Leczenie szt. słońcem wyżynowem.**
Przyjmuje od godz 8—10 i 5—8

Dr.
M. Glazer
Zielona 6.
TEL 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Lekarz - Dentysta
Feliks SEIDENGART
-Zawadzka 10.-
Tel. 39-26.
3—8.

Dr. med.
P. BRAUN
Powrócił
Południowa 23
Specjalista
Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.
Tel. 40-26.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Szkoła przygotowawcza (7-mio kl. prywatna powszechna) Marji Wesołkówny ul. Piotrkowska 84, przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-miu i gruntownie przysposabia do szkół średnich. — Przy szkole zakład freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4. Liczba dzieci ze względów wychowawczych ograniczona. Zapisy — informacje od dn. 22 sierpnia. 3566

Kupno i sprzedaż

R. R. meble solidnej roboty — najtaniej kupuje się u Przeździeckiego Piotrkowska 108

Z domu drewnianego sprzedam zaraz. — Zgierz ul Szlachtuzowa 5 5722

Maszyne Singera do szycia sprzedam Sosnowa 17, m. 31. plac Reimonta 5745

Plac 6400 łokci kw przy ul. Kniaziewicza w Juljanowie do sprzedania od— zaraz. Wiadomość: Napiórkowskiego 42, m. 8. 5790

100 korzy 3-letniego wapna lasowanego do sprzedania. Sprzedaje się w większych i mniejszych ilościach. Ul. Napiórkowskiego 151, m. 10. 5785

Fortepian i kredens z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot Nr. 43 w sklepie. 5771

Zakopane. Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wille, parcele, pensjonaty do drzierżawy. 4064

Sklep rzeźniczy — z urządzeniem w centrum miasta — nadający się na każdy interes sprzedam natychmiast.— Wiadomość Główna 41. — dozorca wskaże 5788

Posady i praca.

Zaofiarowane.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 2552

Potrzebna zaraz dziewczyna do dzieci. Cegielniana 15, pralnia. 6780

Potrzebny spólnik do interesu dobrze prosperującego z gotówką do 3-ch tysięcy zł. Łaskawe oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub. „Dobre zyski" 5774

Służąca potrzebna do wszystkiego Rzgowska 63, Magazyn obuwia. 5675

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz. Zgłaszać się ulica Rokicińska 67. 5776

Spólnika poszukuje do handlowego interesu, z niedużym kapitałem pożądany udział pracy. Informacje Główna 55 m. 46 prawa oficyna. 5768

Potrzebny chłopiec do praktyki do salonu damskiego. Zakład fryzjerski— J. Bittner. Przędzalniana 93 5787

Potrzebna służąca Kostantynowska 13. Restauracja Jagiellowej. 5795

Poszukiwane

Uczeń Państw. Sem. Naucz. poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty sub. „Praca" 5779

Fryzjer damski przyjmie pracę w mniejszym interesie. Oferty do adm. „Kurjera Łódzkiego„ pod „376". 5777

Lokale i mieszkania

Do wynajęcia nowy budynek nadający się na pończoszarnię trykotarnie, i na inne potrzeby ul. Kopernika 27 u gospodarza od godz. 3 — 5 po poł. 5883

Przyjmę na mieszkanie dwie uczennice Piotrkowska Nr. 92 III p. lewe drzwi 5759

Sklep nadający się na każdy interes przy linji tramwajowej. — Zaraz do odstąpienia. Wiadomość Nawrot 41. Fryzjer. 5720

Przyjmię na mieszkanie Kilińskiego 59, m. 14. 5782

Pokoju umeblow. w okolicy Nawrot poszukuje kawaler. Oferty do admin. pod „Pełnomocnik" 5781

Pokój duży umeblowany może być dla 2-ch osób jest zaraz do wynajęcia Może być ze śniadaniem lub z obiadami. Ulica 6 Sierpnia Nr. 18 m. 3. 5768

Przyjmę ucznia z całodziennem utrzymaniem, z troskliwą opieką Narutowicza 40, m. 9. 5789

Pokój nieduży niedrogo przy inteligentnej rodzinie dla samotnego, poszukiwany, od zaraz Wiadomość: — Szkolna 32, m. 5 5791

Poszukuje pokoju z używalnością kuchni młode małżeństwo. — Oferty z ceną sub. „Redaktor" do administracji. 4090

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe w Kaliszu na takie w Łodzi. Wiadomość: Łódź Sienkiewicza 34 Karolakówna 1104

Matrymonjalne.

Kawaler lat 40 pragnie poznać pannę lub wdowę z interesem lub kapitałem w celu matrymonialnym. — Wszystko traktuje bardzo poważnie. Oferty do „Kurjera" pod „Kawaler" 5765

Różne

Nowe systemy pracy na roli— ogrodnictwa, leśnictwa — technologji rolniczej, organizacji gospodarstw są opisane w „Wielkiej Encyklopedji Rolniczej" (ilustrowany słownik rolniczy) w 10 tomach. Kto dąży do powiększenia produkcji — niech pisze: Poznań Administracja Wielkiej Encyklopedji Rolniczej. 3817

Chrześcijańska pracownia krawiecka wykonywa mundurki, szynele dla uczni do gimnazjum bardzo tanio. Konstantynowska nr. 5, m. 1. Fr. Klinowski.

Ogrodnikowi wydzierżawię 4 lub 8 morg. ziemi z zabudowaniami. Wiadomość: Narutowicza 2. księgarnia.

6000 zł. posiadam Oczekuje propozycyj handlowo-przemysłowych. Oferty do admin. pod „6000". 5786

CENY PRENUMERATY:

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł.	4.20
Dla robotników „ „ „ „	3.70
Na prowincji „ „ „ „	5.00
Zagranica „ „ „ „	10.50
Odnoszenie do domu „ „ „	0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem.	30 „ „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ „	1 „	„ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	6 „ „ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych

Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.**

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z. ogr. odp.